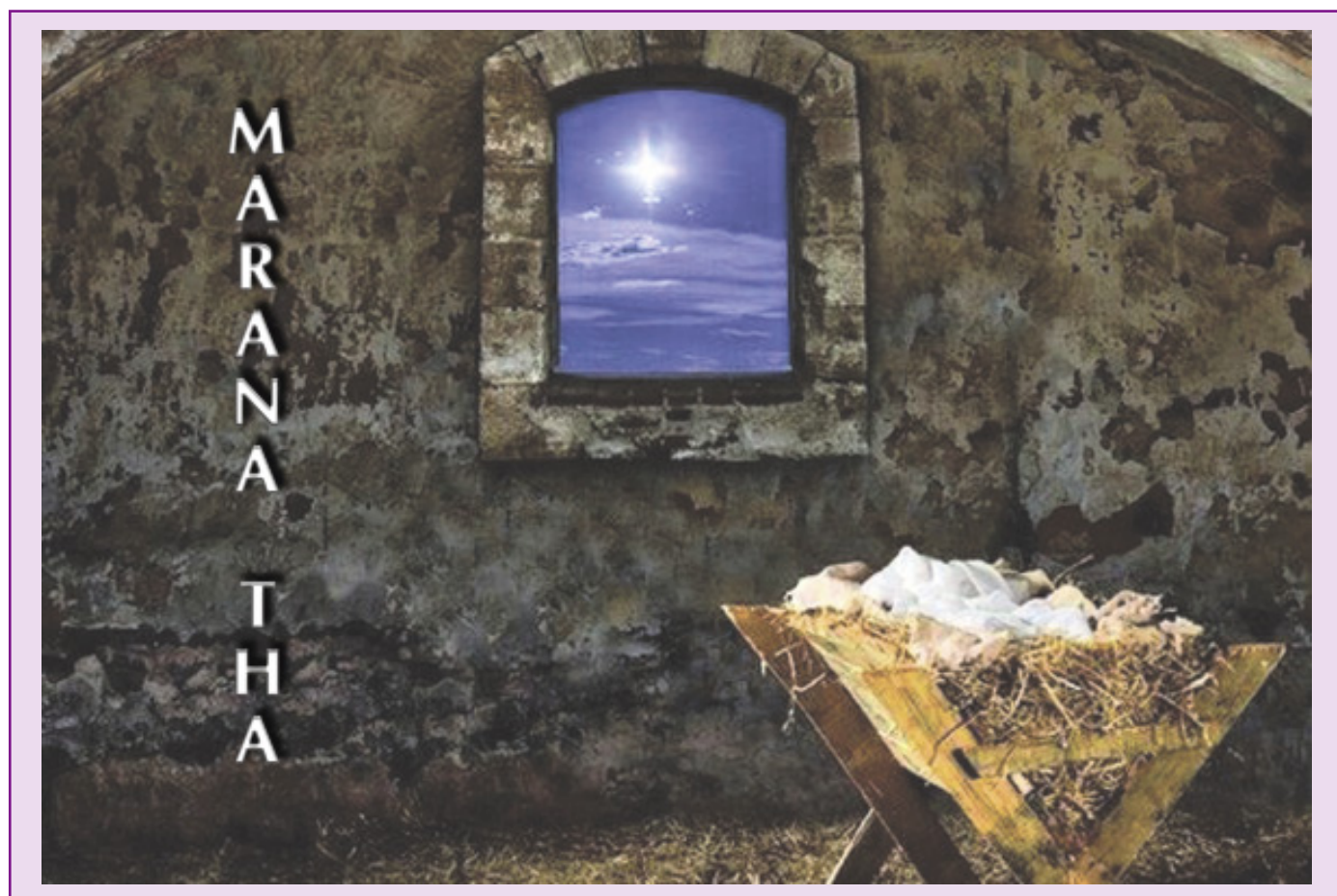




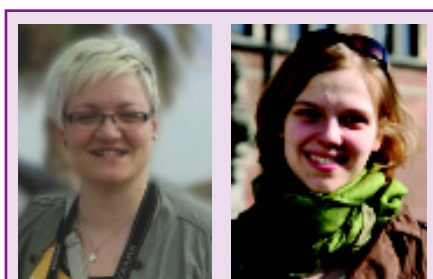
PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBEGO
w Gdańsku
LISTOPAD / ADWENT 2023
nr 278
www.kolbe.diecezja.gda.pl



Na pomoc zmarłym ➤ 4



Czytelnicza przygoda ➤ 21



Ewa ➤ 6

Marta ➤ 7

**Posłani
w pokoju
Chrystusa**
2022 — 2023



**Wierzę
w Kościół
Chrystusowy**

NON OMNIS MORIAR



W ostatnim roku odeszli do Pana:

Barbara Piastowska, Władysław Kopernik, Józef Wolański, Wojciech Czarnowski, Maria Konik, Urszula Paruszewska, Kazimierz Masiewicz, Marianna Sosnowska — Goc, Elżbieta Musolf, Zenon Borzuchowski, Ryszard Smołoński, Stanisław Koziół, Brunon Nickel, Regina Werner, Krystyna Bielak, Bernadeta Paszek, Krystyna Wylamowska, Ewa Bąk, Zenon Hołubowski, Teresa Thomas, Urszula Kozanka, Maria Cudzik, Bogusława Nadrabska, Marek Żółkłoś, Maria Sadowska, Stanisław Łysień, Zenobia Radka, Antonina Czerwińska, Edward Worobiej, Alina Kacprowicz, Stefania Wojak, Barbara Choszcz, Helena Światłowska, Grażyna Marks, Teresa Krzan, Eugeniusz Orłowski, Stanisław Maciąg, Helena Piątek, Teresa Rogowska, Krystyna Kotus, Czesław Smarz, Halina Sadowska, Jan Górski, Wiesław Chrzanowski, Halina Brasel, Marianna Osińska, Ewa Palicka, Franciszek Wylamowski, Jerzy Sebb, Elżbieta Szwaba, Zbigniew Grabski, Edward Dudzewicz, Jerzy Rycyk, Halina Kędzierska, Andrzej Łukomski, Urszula Hannemann, Andrzej Glier, Ryszard Maksymowicz, Henryka Kuffel, Halina Krajewska, Stefan Siedlecki, Barbara Fidrysiak, Zbigniew Załuska, Teresa Hryhorowicz, Mieczysław Banasiewicz, Helena Radziwanowska, Wanda Sułkowska, Jan Jaruszewski, Tadeusz Kopaczewski, Mikołaj Demkowicz, Teresa Szymańska, Wioletta Galina – Klein, Arkadiusz Kowalski, Maria Sobala, Weronika Januszewska, Józef Kozanka, Maria Dąbrowska, Edwarda Tumaś, Jan Bonarski, Tadeusz Konarzewski, Eugenia Miszewska, Jan Och, Wojciech Kowalski, Tomasz Orłowski, Bogusława Skierka, Irena Czeretowicz, Krzysztof Burza, Joanna Jaruszewska, Władysława Żejmo, Janusz Zagórski, Michalina Jakubiak, Mieczysław Ścibor, Wojciech Socha, Zofia Bukowska, Cezary Kłapyta, Czesława Kuczevska, Anna Muszyńska, Bogusława Dopczyńska, Krzysztof Burza, Zofia Bukowska, Janina Karmaza, Gerard Machola, Tadeusz Mroczkowski, Zbigniew Sobczak, Gerard Filipiak, Joanna Jaruszewska, Teresa Stankiewicz, Jan Czerwiński, Bronisława Matuszewska.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

NA POMOC ZMARŁYM

Listopad to miesiąc poświęcony naszym zmarłym. W tym czasie częściej modlimy się za dusze osób, które odeszły, ofiarujemy za nie nasze modlitwy i odpusty. Poniżej kilka istotnych wskazówek, które pomoga nam ulżyć w cierpieniach duszom czyśćcowym.

Co o odpustach musimy wiedzieć?

Św. Paweł VI, papież, w poświęconej tej kwestii konstytucji apostolskiej z 1967 r. „Indulgentiarum doctrina” nazywa odpust „darowaniem wobec Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienia ze skarbca zasług Chrystusa i Świętych”.

Czym jest kara doczesna, która jest darowana wskutek odpustu?

Najlepiej wyjaśnić to na przykładzie. Z winą i karą jest trochę jak z krzywdą i jej skutkami. Gdy stłukę sąsiadowi wazon, mogę go przeprosić i uzyskać jego przebaczenie, ale wazon nadal będzie zniszczony. Muszę go odkupić. To samo z naszymi grzechami, wszystkie niosą jakieś złe konsekwencje, które pozostają nawet pomimo odpuszczenia ich w sakramencie spowiedzi świętej. Niektóre skutki grzechu da naprawić – i do tego jesteśmy zobowiązani, z niektórymi może być problem. Zwłaszcza, jeśli ktoś umiera choć nie zdążył zadośćuczynić za swoje grzechy. Wyjaśnijmy jeszcze, że winę gładzi Bóg, a karę może darować lub skrócić Kościół (który jest – pamiętajmy – Ciałem Chrystusa, gdzie Głową jest Syn Boży, a resztą ciała – ludzie).

Czy odpust zupełny gładzi od razu wszystkie kary?

Kościół nie mówi wyraźnie, czy wszystkie, ale skoro nie mówi, to zakładamy, że tak. Możemy więc założyć, wierząc w Boże Miłosierdzie i we władzę duchową Kościoła, że jeden odpust zupełny może jednemu zmarłemu wymazać wszystkie jego kary. Może to być szokują-

ce, ktoś może mówić „handlowanie duchowe”, niech mówi. Wolę skorzystać niż zdziwić się kiedyś, że w swojej „mądrości” zaprzepaściłem tak genialną możliwość.

Czy taki odpust można ofiarowywać za konkretną osobę, na przykład za naszą zmarłą babcię, mamę czy wujka?

Tutaj znowu nie ma w nauce Kościoła konkretnej odpowiedzi, ale skoro nie ma wskazówki, że można taki

odpust „dedykować” imiennie, to raczej nie powinno się tego robić. Choć ze względów emocjonalnych zrozumiałe jest, że takie konkretne intencje wzbudzamy, to trzeba pamiętać, że Kościół ma wolność udzielania darów duchowych zgodnie z wolą Boga i potrzebą, która jest ponad nami. Zresztą pamiętajmy, że uzyskując odpust, zdobywamy dobro dla Kościoła, którym Kościół będzie dysponował. Trochę jak ofiarodawca, który wspiera fundację i nie wskazuje do kogo konkretnie ma być skierowana pomoc. Skoro Kościół pozwala nam ofiarowywać odpusty „za zmarłych”, to po prostu to robimy. Dostaną je ci, którzy według Pana Boga ich potrzebują.

Czym są odpusty

częstkowe?

Kościół naucza, że odpust jest częściowy albo zupełny, zależnie od tego, czy uwalnia od kary doczesnej należnej za grzechy w części czy w całości. Odpust częściowy to bardzo ważna sprawa, niedoceniana dziś w codzienności chrześcijańskiej. Zwróćmy uwagę, że ludzie najczęściej „zbierają” odpusty zupełne, a częściowe uważają za niewarte uwagi. A to błąd, bo zważywszy na warunki zwykle, jakimi obwarowane są odpusty zupełne, zwłaszcza ten o nieprzywiązaniu do jakiegokolwiek grzechu nawet lekkiego – odpust zupełny trudno wielu ludziom uzyskać. Natomiast odpust częściowy jest łatwy: nie ma tutaj głównej przeszkody, jaką jest warunek wolności od przywiązania do grzechu lekkiego. Wystarczy mieć jakiś nałóg, czy przywiązanie do grzechu, którego sobie nie uświadamiamy i już odpustu zupełnego nie będzie.



Będzie on wtedy częstkowy, co nie jest żadną tragedią. Tymczasem odpust częstkowy można uzyskać o wiele częściej i pod łatwiejszymi warunkami. Na przykład pobożnie robiąc znak krzyża świętego, odmawiając akt strzelisty w trudach życia, przychodząc z pomocą potrzebującym. Nie trzeba nawet wypełniać innych warunków (spowiedź, Komunia, modlitwa w intencjach papieskich – jak widzimy w „Wykazie odpustów”), ale oczywiście trzeba być w stanie łaski uświęcającej, bo tylko w tym stanie w ogóle można uzyskiwać odpusty. Trzeba z tego korzystać, zwłaszcza w odniesieniu do zmarłych, a nie bazować wyłącznie na odpustach zupełnych i może nawet się zniechęcać. Lepiej pomóc trochę niż wcale. To tak jak pomóc komuś w górach: ta osoba będzie wdzięczna za poniesienie plecaka, nie mając pretensji, że nie została wniesiona na szczyt. Dlatego zbierajmy odpusty częstkowe. Gdy na przykład jedziemy samochodem i mijamy przy drodze krzyż lub kapliczkę, zawsze róbmy znak krzyża ofiarowując uzyskany tak odpust częstkowy w intencji zmarłych.

Do warunków odpustów częstkowych zaliczamy proste rzeczy, np. odmówienie „Pod Twoją obronę”, „Aniele Boży...”, wysłuchanie kazania... Biorąc jeszcze pod uwagę długą listę okoliczności pozwalających na uzyskanie odpustu zupełnego, widzimy, że Kościół daje tych okazji bardzo dużo. To wynika z historii odpustów, ale papież Paweł VI zaznaczał, że chodzi jakby o wypełnienie świata dobrem, ponieważ każdy czyn odpustowy powoduje wzrost miłości w świecie. Rozsądek wiary powie: ludzie, korzystajcie z odpustów! Niekorzystanie z nich, skoro o nie tak łatwo, zwłaszcza w intencji osób zmarłych, to wielka głupota. Zdobywajmy je dla nich jak się tylko da!

Ile dziennie odpustów zupełnych możemy za zmarłych ofiarować?

Jeden. Kolejny będzie częstkowy.

Jeśli czujemy, że daleko nam do nieprzywiązania do grzechu?

To nie zwalniamy się z prawa do uzyskiwania odpustu częstkowego! Można go zdobyć już za odwiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych. Na to z naszej strony liczą przede wszystkim ci, których groby odwiedzimy w pierwszych dniach listopada. Nic im nie przyjdzie z tego, że postawimy im kwiatek, znicz, wymieciemy liście – oni gdyby mogli, to by wołali o jedno „Zdrowaś”, o choćby jeden częstkowy odpust. Przecież po śmierci są już bezradni, tylko nasza modlitwa może im pomóc. To jest prawdziwy Kościół cierpiący.

Jakie modlitwy możemy odmawiać w intencji zmarłych?

Wieczny odpoczynek

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Akty strzeliste za zmarłych

♦ Boże, miłosierny Panie, daj duszom sług i służebnic Twoich miejsce w niebie, błogosławiony pokój i jasność Twojego światła.

♦ Panie, wysłuchaj łaskawie naszych modlitw za dusze sług i służebnic Twoich, za które się modlimy prosząc, abyś je przyjął do społeczności swoich Świętych.

♦ Spraw, prosimy Cię, Panie, aby dusze sług i służebnic Twoich, oczyszczone ze swoich win, otrzymały przebaczenie i wieczny odpoczynek.

Modlitwa za zmarłego o uwolnienie od grzechów i kar

Panie, Boże Wszechmogący, ufając Twemu wielkiemu Miłosierdziu zanoszę do Ciebie moją pokorną modlitwę: wyzwól duszę Twego sługi (Twojej służebnicy) od wszystkich grzechów i kar za nie. Niech święci Aniołowie jak najprędzej zaprowadzą ją z ciemności do wiekuistego światła, z karania do wiecznych radości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa św. Gertrudy uwalniająca 1000 dusz z czyśćca

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci, Najdroższą Krew Boskiego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa w połączeniu ze wszystkimi Mszami świętymi dzisiaj na całym świecie odprawianymi, za dusze w czyśćcu cierpiące, za umierających, za grzeszników na świecie, za grzeszników w Kościele powszechnym, za grzeszników w mojej rodzinie, a także w moim domu. Amen

Za zmarłych rodziców

Boże, Tyś nam przykazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszami moich rodziców i odpuść im grzechy; pozwól mi oglądać ich w radości Twej wiekuistej światłości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa za poległych żołnierzy

Panie, Boże Wszechmogący, polecam Twemu miłosierdziu dusze naszych poległych żołnierzy, którzy oddali swe życie w obronie drogiej Ojczyzny i przelali swoją krew w obronie nie tylko naszego kraju, ale i Wiary świętej. O Boże, niech to ich męczeństwo poniesione w obronie Wiary i Ojczyzny uwolni ich dusze z czyśćca i wyjedna wieczną nagrodę w niebie. Błagam Cię o to przez Mękę i Śmierć naszego Zbawiciela, przez Jego Najświętsze Serce, przez przyczynę i zasługi Jego Niepokalanej Matki oraz świętych Patronów i Patronek naszego Narodu. Amen.

Za zmarłych, spoczywających na danym cmentarzu

Boże, dzięki Twojemu miłosierdziu dusze wiernych odpoczywają w pokoju; udziel łaskawie odpuszczenia grzechów Twoim sługom i służebnicom, którzy tutaj spoczywają w Chrystusie, aby uwolnieni od wszystkich win cieszyli się z Tobą bez końca. Panie, przyjmij łaskawie modlitwę zanoszoną za dusze sług i służebnic Twoich, którzy tutaj spoczywają w Chrystusie, niech oswobodzeni z więzów śmierci otrzymają życie wieczne. Boże, Światłości dusz wiernych, wysłuchaj nasze prośby i daj miejsce w niebie, błogosławiony pokój oraz jasność Twojego światła sługom i służebnicom Twoim, których ciała tutaj spoczywają w Chrystusie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Synod Rzym 2023

„Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja.”

Ważne informacje po synodzie, który odbył się w Rzymie w dniach 4-28 października bieżącego roku.

Zgromadzenie odbyło się w czasie, gdy na świecie szalały stare i nowe wojny, z dramatem i cierpieniem ludzi. W zjednoczeniu i modlitwie świeccy, i konsekrowani różnych wyznań w jedność z papieżem Franciszkiem spotkali się w Rzymie, by rozpocząć dialog nt. synodalności w kontekście komunii, uczestnictwa i misji w Kościele.

Z Polski w synodzie wzięli udział przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, zastępca przewodniczącego abp Marek Jędraszewski oraz abp Adrian Galbas, przewodniczący Rady ds. Apostolstwa Świeckich w Episkopacie i z ramienia nominacji papieskiej kardynał Grzegorz Ryś. Obecny był też prefekt Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia kardynał Konrad Krajewski a wśród świeckich uczestników – filozof wykładowca Uniwersytetu Śląskiego Aleksander Bańka. Jak stwierdziła asystentka duchowa synodu siostra Maria Ignazia Angelini „synod był wydarzeniem, powiedziałabym, rewolucyjnym, zmianą kroku w życiu Kościoła ze względu na to, kto jest obecny, na zdolność prowadzenia dialogu przez wszystkich. Czymś bardzo innowacyjnym jest to, że spotykają się biskupi, kardynałowie, świeccy, zakonnicy także z najdalszych zakątków i kultur świata i znajdują miejsce, gdzie mogą się razem modlić i szukać pomysłów na przyszłość”.

Po zakończeniu synodu opublikowano dokument, który wymienił podstawowe wyzwania dla Kościoła, w tym m.in. rola kobiet – choć kwestia ich wyświęcania w ogóle nie jest brana pod uwagę, podejście do osób LGBT, zadania świeckich, kryzys powołań w Europie, a także problem nadużyć wobec osób nieletnich i bezbronnych osób dorosłych. W liście uczestników synodu do wiernych podkreślono: „Przede wszystkim Kościół naszych czasów ma obowiązek wysłuchania, w duchu nawrócenia, tych, którzy padli ofiarą nadużyć popełnionych przez członków Kościoła oraz podjęcia konkretnego i strukturalnego zobowiązania, aby zapewnić, że to się nie powtórzy.” **Podsumowanie październikowych obrad**



składa się z trzech części: „Oblicze Kościoła synodalnego”, „Wszyscy uczniami, wszyscy misjonarzami” i „Tkanie więzi, tworzenie wspólnoty”.

Propozycje z części „Wszyscy uczniami, wszyscy misjonarzami”

Dostrzega się potrzebę większej kreatywności w ustanawianiu posług zgodnie z potrzebami Kościołów lokalnych, ze szczególnym zaangażowaniem ludzi młodych. Można pomyśleć o dalszym rozszerzeniu zadań ustanowionej posługi lektora, które już dziś nie ograniczają się do roli pełnionej podczas liturgii. W ten sposób można by stworzyć prawdziwą posługę Słowa Bożego, która w odpowiednich kontekstach mogłaby obejmować także głoszenie kazań. Należy również zbadać możliwość ustanowienia posługi, która byłaby udzielana małżeństwom zaangażowanym we wspieranie życia rodzinnego i towarzyszenie osobom przygotowującym się do sakramentu małżeństwa.

Zaprasza się Kościoły lokalne do określenia form i okoliczności, w których charyzmaty i posługi, ubogacające wspólnotę, będą widoczne i uznane przez wspólnotę. Może to mieć miejsce podczas celebracji liturgicznej, podczas której powierza się misję duszpasterską.

W odniesieniu do ekumenizmu mówi się o odnowie duchowej, która wymaga procesów pokuty i uzdrowienia pamięci. Następnie jest cytowane wyrażenie papieża o ekumenizmie krwi, czyli

li chrześcijanach różnych przynależności, którzy razem oddają życie za wiarę w Chrystusa i wznowiono propozycję ekumenicznego martyrologium. Dokument końcowy powtarza również, że współpraca między wszystkimi chrześcijanami jest źródłem uzdrowienia kultury nienawiści, podziałów i wojny, która nastawia przeciwko sobie grupy, ludy i narody. Nie zapomniana została kwestia tzw. małżeństw mieszanych, które są rzeczywistością, w której można się ewangelizować nawzajem.

Zainteresowanych szczegółowymi informacjami o propozycjach w podsumowaniu obrad, odsyłam do internetu.

oprac. Ewa

Dom Opatów Pelplińskich



Wybieramy się dziś na Stare Miasto w Gdańsku, by zobaczyć efekty prac renowacyjnych prowadzonych na elewacji Domu Opatów Pelplińskich przy ul. Elżbietańskiej 3. Dzięki obrastającej sąsiadujący budynek winorośli miejsce to nabiera wyjątkowego uroku szczególnie jesienią, gdy przebarwia się na czerwono.

Manierystyczna perełka

Kamienica jest obiektem wyjątkowym pod paroma względami. Po pierwsze uchowała się z pożogi wojennej 1945 roku. Możemy podziwiać więc oryginalny przykład architektury początku XVII wieku. W tym czasie w Gdańsku królował styl zwany manieryzmem niderlandzkim. Prawdopodobnie kamienicę zaprojektował w 1612 roku słynny kamieniarz i rzeźbiarz Abraham van den Block. Tworząc fasadę zapewne inspirował się wzornikami opracowanymi przez żyjącego wcześniej wybitnego niderlandzkiego artystę Hansa Vredemanna de Vries. Stworzył on w 1565 roku swoiste katalogi gotowych kształtów dla architektów oraz rzeźbiarzy. Wyznaczały one kanon piękna i wpłynęły na architekturę całego Gdańska. Oko cieszyszczyt zwieńczony orłem i ozdobiony popiersiem starorzymskiego cesarza oraz medalionami z Ateną i rzymskim sędzią. Zachwyca również portal, który po renowacji nabrał nowego blasku. Nad wejściem znajduje się nadświetle, czyli okienko służące do oświetlenia sieni. Szkoda wielka, że nie możemy przez nie zajrzeć, ponieważ wewnątrz zachowała się oryginalna klatka schodowa z płaskorzeźbą przedstawiającą biblijną scenę Zuzannę i starców. Niestety obiekt nie jest udostępniony do zwiedzania.

Braterski gest

Dzisiejsza nazwa kamienicy przypomina o jej dawnych, nieformalnych właścicielach. Pierwszym opatem pelplińskim, który tu zawitał był Ludwik Aleksander Łoś. Nie została ona jednak nabyta bezpośred-

nio przez cystersów, a przez wojewodę pomorskiego Władysława Łosia, który był bratem opata Ludwika Aleksandra. Zakupił ją dla opactwa w 1686 roku wraz z przyległą oficyną, stajnią i grabarnią. Nie był to jednak hojny prezent, a metoda obejścia prawa zabraniającego zakonowi posiadania domów na terenie miasta. Cystersi urządzili w niej zajazd, w którym na parterze gościli duchownych, a na piętrach przygotowywali miejsce dla świeckich. Potrzebowali własnego lokum w centrum, ponieważ często przybywali tu załatwiać różne interesy. Miejsce to zwano w XVIII wieku Die Pelplinische Herberge, czyli Pelplińskie Schronisko. Niewiele wiadomo o pierwszych właścicielach kamienicy, a że cystersi posiadali ją do XIX

wieku nazwa przypomina o nich i dziś. Po procesie sekularyzacji zakonów przeprowadzonej przez króla Prus Fryderyka Wilhelma III zakon utracił swoje posiadłości, w tym również i kamieniczkę na Starym Mieście. Nowy właściciel, który był karczmarzem przebudował wnętrze i zgodnie z ówczesną praktyką usunął przedproże.

U historyków sztuki

Do 1911 roku Dom Opatów Pelplińskich był w rękach prywatnych. Następnie wykupiony został przez Zarząd Miasta. Dzięki temu przeprowadzona została konserwacja fasady, co było wtedy świadectwem nowego podejścia do dawnych zabytków w Gdańsku. Pamiątką po tamtym remoncie są napisy, które dodano w 1912. Widnieją do dziś - *Pro lege, pro grege* - czyli *Dla prawa, dla ludu* oraz *Gott schuetze die Stadt* - *Boże chroń miasto*. W budynku ulokowała się miejska policja, a w 1936 roku Państwowy Urząd Budowlany. Po wojnie w latach 1955-1995 Dom Opatów Pelplińskich należał do Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego Miastoprojekt. Obecnie właścicielem jest Uniwersytet Gdański, a mieści się tu Instytut Historii Sztuki.



Marta Szagǳowicz
artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”

KILKA SŁÓW O MSZY ŚWIĘTEJ

Kiedy opuszczenie mszy świętej nie jest grzechem? Czy opuszczenie mszy świętej w niedzielę jest grzechem ciężkim? Czy można wybrać mszę sobotnią zamiast niedzielnej i czy w takim wypadku trzeba mieć ważny powód? Czy msza radiowa i telewizyjna zwalnia nas z obowiązku uczestniczenia w zgromadzeniu eucharystycznym? Czy dzieci i osoby starsze mogą być zwolnione z tego obowiązku? Poniżej prezentujemy kilka zasad obowiązujących wiernych Kościoła katolickiego.

Obowiązek święcenia Dnia Pańskiego wynika z trzeciego przykazania Dekalogu, mówiącego: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” oraz pierwszego przykazania kościelnego „W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych”. Kodeks Prawa Kanonicznego, który reguluje zasady życia katolików, stwierdza w kanonie 1247: „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we mszy świętej oraz powstrzymać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego”. Uczestniczenie we mszy św. w niedzielę i święta nakazane jest zatem obowiązkiem katolika.



Ponieważ wierni potrzebują jasnych zasad wypełniania tego obowiązku, prezentujemy poniżej kilka uściśleń dotyczących niedzielnej mszy świętej, wypracowanych na przestrzeni wieków przez Kościół katolicki i zawartych w dokumentach kościelnych, przede wszystkim Kodeksie Prawa Kanonicznego (KPK).

Kiedy opuszczenie mszy świętej niedzielnej nie jest grzechem?

Opuszczenie mszy nie jest grzechem, jeśli skłania ku temu ważny powód, jak np. choroba, konieczność opieki nad osobą obłożnie chorą czy niemowlęciem, kiedy jesteśmy w podróży lub przebywamy w miejscu, w którym dotarcie do kościoła jest znacznie utrudnione lub niemożliwe. Nie sposób omówić wszystkie przypadki, zostawia się to wiernym do rozważenia w sumieniu. Jeśli mimo naszego pragnienia nie możemy uczestniczyć we mszy, to taka nieobecność nie będzie grzechem. Zawsze jednak taką sytuację powinno się rozważyć indywidualnie, „stając w prawdzie przed Bogiem”, a w razie wątpliwości skonsultować ze spowiednikiem.

Czy opuszczenie mszy świętej niedzielnej jest grzechem ciężkim?

Zgodnie z nauczaniem Kościoła, dobrowolne nieuczestniczenie we mszy świętej niedzielnej bez ważnego powodu jest grzechem ciężkim. Tak pisze o tym Katechizm Kościoła Katolickiego w art. 2181: „wierni zobowiązani są do uczestniczenia w Eucharystii w dni nakazane, chyba że są usprawiedliwieni dla ważnego powodu (...) lub też otrzymali dyspensę od ich własnego pasterza. Ci, którzy dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popełniają grzech ciężki”. Aby móc przystąpić do Komunii podczas następnej mszy, wierny musi pojednać się z Chrystusem w sakramencie pokuty, czyli pójść do spowiedzi.

Czy małe dzieci oraz osoby starsze są objęte obowiązkiem niedzielnej mszy?

Zasadniczo obowiązkowi podlegają wszyscy ochrzczeni w Kościele katolickim, którzy ukończyli siódmy rok życia – według przepisów prawa kanonicznego dziecko uzyskuje wtedy zdolność używania rozumu (co nie znaczy, że wcześniej go w ogóle nie posiadało, jest to jedynie kategoria prawna mająca swe źródło w prawie rzymskim).

Warto dodać, że dziecko, które przystąpiło do Pierwszej Komunii świętej i korzysta z sakramentu spowiedzi czasem ma trudności w wypełnieniu tego obowiązku, kiedy we mszy nie uczestniczą wraz z nim jego

rodzice, a samo nie może pójść do kościoła bez opieki dorosłych. Dlatego trudno tu mówić o popełnieniu przez nie grzechu ciężkiego. W wielu przypadkach jest to raczej grzech rodziców niż dziecka.

Nie jest natomiast określona górna granica wieku, tak jak to jest w przypadku postu. Jeśli jednak osoba starsza jest niedołężna, schorowana i dotarcie do kościoła stanowi dla niej trudność, to jest to wystarczającym usprawiedliwieniem.

Czy obawy przed zarażeniem podczas epidemii mogą stanowić usprawiedliwienie?

To także kwestia do rozstrzygnięcia w sumieniu. Wierny musi tu szczerze rozważyć, czy powoduje nim zwykle lenistwo, usprawiedliwiane rzekomą obawą przed zakażeniem, czy rzeczywisty lęk spowodowany nową falą epidemii. Dotyczy to zwłaszcza osób, które przynależą do tzw. grupy ryzyka: osoby starsze czy podatne na choroby ze względu na osłabiony układ odpornościowy. W takim wypadku opuszczenie mszy świętej nie jest grzechem.

Warto przypomnieć, że w okresie ostatniej pandemii koronawirusa, kiedy obowiązywały przepisy sanitarne ograniczające liczbę wiernych w kościołach, bi-

skupi udzielili dyspensy zachęcając jednocześnie wierznych do duchowego łączenia się ze wspólnotą Kościoła za pośrednictwem transmisji mszy świętych w środowiskach społecznego przekazu.

Czy można niedzielą mszę w kościele zastąpić relacją w radiu, telewizji czy internecie?

Do wypełnienia obowiązku uczestnictwa konieczny jest nie tylko duchowy, ale i fizyczny udział w zgromadzeniu eucharystycznym. Zatem nie wypełnia tego obowiązku ten, kto bierze w niej udział za pośrednictwem mediów: radia, telewizji, transmisji internetowej. Transmisje mają za zadanie pomóc tym, którzy z różnych przyczyn nie mogą fizycznie w niej uczestniczyć. Niewątpliwie przynoszą one duchowy pożytek wiernym, ponieważ niektórzy tylko w taki sposób mogą mieć jakikolwiek kontakt ze wspólnotą Kościoła. Są też tacy, co chcą czuć się duchowo obecni w różnych sanktuariach, do których pragnęliby przyjechać, a w danej chwili nie mogą. Inni z kolei chcą mieć poczucie łączności np. z papieżem, kiedy prowadzi najpopularniejsze lub najważniejsze nabożeństwa. Jeszcze inni śledzą transmisję, żeby wysłuchać dobrych homilii, które w tym wypadku są zawsze bardzo starannie przygotowywane. Nie przeszkadza im to, że już byli na mszy w swojej parafii albo dopiero wybierają się na nią. Powody, dla których transmisje cieszą się dużą popularnością, są rozmaite. Nic jednak nie zastąpi fizycznej obecności w kościele.

Czy można pójść w sobotę na mszę zamiast w niedzielę?

Tak, obowiązek niedzielny można wypełnić poprzez udział we mszy w sobotni wieczór: „Nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego” (KPK, kan. 1248 §1).

Sprawowanie liturgii eucharystycznej w sobotę wieczorem jest nawiązaniem do tradycji Kościoła pierwszych wieków oraz pozostaje w związku z żydowskim sposobem mierzenia czasu. Według tradycji żydowskiej nowy dzień zaczyna się już po zachodzie słońca. Potwierdza to także obecny do dzisiaj zwyczaj rozpoczynania szabatu właśnie w piątek wieczorem. Sobotni wieczór był wybierany także przez pierwszych chrześcijan na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa „w pierwszy dzień po szabacie”, a w czasach przesładowań celebrowana wieczorna czy nocna była podyktowana również względami bezpieczeństwa. Oczywiście msza w niedzielę w ciągu dnia też była obecna.

Umożliwienie wypełnienia obowiązku uczestnictwa w niedzielnej mszy już w sobotni wieczór, o czym zdecydował papież Pius XII w 1953 roku, jest zatem z jednej strony powrotem do starej tradycji Kościoła, a z drugiej odpowiedzią na pojawiające się nowe czynniki społeczne związane z przemianami w XX wieku, m.in. zwiększoną aktywnością zawodową wiernych. Wspomniana msza w sobotę wieczór miała ułatwić wypełnienie obowiązku niedzielnej.

Czy sobotnia msza wieczorna musi być odprawiana według niedzielnej formularza?

Nie. Każda msza, czy to ślubna czy pogrzebowa, czy każda inna sprawowana w sobotni wieczór spełnia wymóg niedzielnej mszy świętej. Nie musi więc być odprawiana według niedzielnej formularza liturgicznego i zawierać modlitwę „Chwała na wysokości”, dwa czytania przed Ewangelią i Wyznanie wiary: „Wierzę w jednego Boga” (Credo).

Niejednokrotnie księża starają się, by wieczorna msza sobotnia była odprawiana według formularza niedzielnej, tak, by uczestniczący w niej wierni mieli możliwość wysłuchania świątecznych czytań i homilii, a przez odmówienie modlitw „Chwała na wysokości” i „Wierzę w jednego Boga” mieli głębsze przekonanie, że uczestniczyli w mszy niedzielnej i nic nie tracą. Do skorzystania z formularza niedzielnej skłaniają więc przede wszystkim racje duszpasterskie.

Czy mszę sobotnią można wybrać tylko wtedy, gdy nie możemy pójść w niedzielę?

Kanon 1248 §1 Kodeksu Prawa Kanonicznego nie podaje w tym względzie żadnych ograniczeń. Można tę mszę wybrać ze zwykłej wygody, nie trzeba mieć żadnego ważnego powodu. Niektórzy wierni nieraz systematycznie uczestniczą w wieczornych mszach sobotnich jako niedzielnych, podobnie jak ci, co w niedzielę zawsze przychodzą na jedną i tą samą godzinę.

Czy opuszczoną niedzielą mszę trzeba nadrobić?

Oczywiście, nie trzeba „nadrabiać” opuszczonej mszy świętej. Choroba lub inny wyżej wymieniony ważny powód jest uzasadnionym zwolnieniem i opuszczenie niedzielnej mszy nie powoduje wtedy grzechu ciężkiego. Zdarza się jednak, że osoby wierzące odczuwają potrzebę pójścia na Eucharystię w tygodniu w zamian za tę „opuszczoną”. Świadczy to o chrześcijańskiej gorliwości i głębokiej więzi z Chrystusem, ale nie jest obowiązkiem.

Czy te zasady dotyczą także tzw. świąt nakazanych?

Tak, te same zasady, co do uczestnictwa w mszy niedzielnej, dotyczą świąt nakazanych. W Polsce obowiązuje sześć świąt nakazanych w ciągu roku, poza tymi, które przypadają w niedzielę. Są to następujące święta:

- ◆ Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi – 1 stycznia (Nowy Rok);
- ◆ Uroczystość Objawienia Pańskiego (Święto Trzech Króli) – 6 stycznia;
- ◆ Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciałko) – święto obchodzone w czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej (jest to święto ruchome, które wypada w maju lub w czerwcu);
- ◆ Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – 15 sierpnia;
- ◆ Uroczystość Wszystkich Świętych – 1 listopada;
- ◆ Uroczystość Narodzenia Pańskiego (pierwszy dzień) – 25 grudnia. Wypełnieniem obowiązku jest też udział w nocnej Pasterce, odprawianej czasem także nie o północy, ale nieco wcześniej, wieczorem w wigilię święta Bożego Narodzenia.

*Dorota Giebułtowicz, ks. dr Rafał Kaniecki
serwis KAI*

Termomodernizacja naszych obiektów sakralnych

„Oddajcie więc cesarzowi, co należy do cesarza, a Bogu, co należy do Boga”

(Mt 22,15-21).

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam o tym, jak faryzeusze próbowali zwabić Jezusa w pułapkę. Pytają go: „Czy wolno płacić podatki cesarzowi, czy nie?”. Przez swoje pytanie chcieli skłonić Jezusa do niebezpiecznej wypowiedzi. Gdyby był przeciwny nałożonemu podatkowi, sprzeciwiłby się cesarzowi rzymskiemu. Wtedy bardzo łatwo byłoby pozwać Go przed trybunał rzymski. Gdyby był za podatkiem, rozczarowałby wielu rodaków, którzy czuli się uciskani i wykorzystywani przez rzymskich okupantów. Niezależnie od tego, co Jezus odpowie, jego przeciwnicy będą mieli nad Nim przewagę - tak myśleli.

„Czy wolno płacić podatki cesarzowi, czy nie?” Odpowiedź Jezusa nie brzmi jednak „tak” ani „nie”. Daje trzecią odpowiedź - odpowiedź, która sprawia, że wszyscy są zdumieni i bezradni. W tej odpowiedzi Jezus mówi, że Bóg i cesarz, że poziom boski i ziemski nie mogą być porównywane ani mieszane.

Jeśli cesarz pobiera podatki, a ludzie je płacą, to Jezus nie chce się wtrącać. Więc niech to zrobią. Jezus nie odpowiada wprost na zadane pytanie, lecz dodaje: „Oddajcie Bogu to, co należy do Boga”. A co należy do Boga? Wszystko. Wszystko należy do Boga. Cesarz rzymski też należy do Boga. Każdy człowiek, każde stworzenie - wszyscy i wszystko jest własnością Boga. Wszystko jest darem od Boga: życie, stworzenie, cały świat. Ale jeśli wszystko należy do Boga, to człowiek jest odpowiedzialny przed Bogiem za to, jak korzysta z darów, którymi go Bóg obdarza. „Oddajcie Bogu to, co należy do Boga” Te słowa zaskoczyły pytających.

Te same słowa Chrystus kieruje dzisiaj do nas, do swoich uczniów. Również dziś mogą zaskoczyć wielu z nas i dać do myślenia. „Oddajcie Bogu to, co należy do Boga” oznacza przede wszystkim: przyjmijcie Boga jako Pana, słuchajcie Jego słowa, bądźcie posłuszni Jego woli, oddajcie Jemu cześć i uwielbienie. Bo przecież do Niego należy nasze życie, nasze myśli, słowa i czyny. Wszystko, czym jesteśmy i co otrzymaliśmy, pochodzi od Boga. Wszystko, co mamy, jest darem od Boga. Jemu należą się nasze podziękowania, uwielbie-

nie, chwała i cześć, i czas Jemu poświęcony. Oddawanie Bogu tego, co jest Jego, oznacza przestrzeganie Bożych Przykazań, święcenie dnia Pańskiego, niedziele, jako dnia chwały Bożej i „Bożego odpoczynku”. To, co możemy dać Bogu, to my sami i nasza miłość.

Niestety, żyjemy w czasach, gdy coraz mniej ludzi czuje potrzebę spotkania z Bogiem na mszy św., rosnąca liczba odchodzących z Kościoła, a tym samym rosnąca liczba niewierzących, są niepokojącymi znakami naszych czasów. Na naszych oczach rodzi się społeczeństwo pragnące żyć bez Boga i biblijnych wartości.

Konsekwencją tego jest utrata wartości i celu w życiu, materializm, kryzysy, rozpadające się relacje rodzinne i małżeńskie. Dzisiaj jesteśmy wezwani do odkrycia na nowo naszego skarbu wiary, do stawiania się ludźmi szukającymi Boga, do oddawania Bogu chwały, do oddania Bogu tego, co do Niego należy. Korzystając z okazji, że dzisiaj w Ewangelii jest mowa o pieniądzach i podatkach, pragnę podzielić się radosną informacją, która dotarła do nas jako prezent w dzień naszego święta parafialnego, w dniu odpustu, 10 października 2023 r. Jest to informacja z Departamentu Transformacji Energetyki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie tej treści: „Sza-



nowni Państwo, Uprzejmie informuję, iż Rada Nadzorcza podjęła uchwałę zatwierdzającą decyzję Zarządu NFOŚiGW w sprawie udzielenia dofinansowania realizacji przedsięwzięcia pn.: **„Wymiana oświetlenia i termomodernizacja budynku kościoła oraz domu katechetycznego Parafii pw. Maksymiliana Kolbego w Gdańsku” w formie dotacji dla wniosku nr 1579/2019.”**

Pragnę przypomnieć, że stosowny wniosek wraz ze szczegółowym audytem złożyłem w imieniu parafii we wrześniu 2019 roku. Na skutek długich, czteroletnich modlitw, zabiegów i konsultacji otrzymaliśmy pozytywną decyzję. Z czego się cieszymy i dziękujemy. Wiadomo, że nasze obiekty sakralne potrzebują termomodernizacji. Były one budowane pod koniec poprzednie-

go XX wieku, gdzie były inne normy, wymagania i przepisy. Tak jak remontujemy nasze domy i mieszkania, tak potrzeba interwencji, remontów, wymiany w naszym kościele, domu katechetycznym i parafialnym.

Moi Drodzy proszę zwrócić uwagę i to docenić, że jest to dla naszej parafii historyczna szansa skorzystania z tych dotacji, dofinansowania w olbrzymim procencie, bo aż do 80% wydatków na ten cel, w zależności od ostatecznej decyzji Departamentu. Takich kosztów parafia nie jest w stanie samodzielnie bez pomocy ponieść, a są to duże pieniądze. Jednocześnie mijemy świadomość tego, że jest to dotacja, to znaczy znaczne dofinansowanie, ale **parafia, my ze swojej strony musimy mieć swój wkład własny, pozostały do 100 % wydatków danego przedsięwzięcia**. Przykładowo: Jeżeli koszt inwestycji wyniesie 500 tysięcy złotych, to parafia dodaje do 20% wkładu własnego, czyli 100 tysięcy złotych. Będzie to wymagało od nas mobilizacji finansowej, zwiększenia ofiar indywidualnych, na konto i na tacę. Dlatego bardzo proszę o zrozumienie i zwiększenie ofiar. Bowiem jest to dla nas szansa, jaka pewnie nigdy się nie wydarzy. Nie można z niej nie skorzystać.

Prace będą dotyczyły takich obszarów jak;

- ◆ ocieplenie dachu, stropu i elewacji,
- ◆ wymiana stolarki okiennej i drzwiowej,
- ◆ instalacji elektrycznych, oświetleniowych, komputerowych,
- ◆ instalacji sanitarnych,
- ◆ instalacji wentylacyjnych i grzewczych,
- ◆ instalacji fotowoltaicznej,
- ◆ i innych potrzebnych prac związanych z termomodernizacją.

Całość prac ma się zakończyć w czerwcu 2026 roku. Moi Drodzy. Przed nami wielka szansa i zobowiązanie. Proszę o zrozumienie, mobilizację i nie zmarnowanie tej możliwości. Proszę o modlitwę w intencji ofiарodawców, nas samych. Dziękujemy Panu Bogu i uwielbiamy za pomyślne uwieńczenie czteroletnich trudnych zabiegów i starań.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu... Maryjo, Pani nasza Jasnogórska i Pani Fatimska, święty Maksymilianie Mario, wszyscy święci i błogosławieni obecni w relikwiach w naszym kościele, orędujcie za nami.

ks. proboszcz

UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA

W ostatnich godzinach życia Chrystus powiedział: „**Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu**” (J 18, 37). Za kilka godzin umierał na krzyżu jak przestępca, a nad głową miał „winę” wypisaną w trzech językach: „To jest król...”. Ci, co stali pod krzyżem wyśmiewali się z tego tytułu. Tymczasem całe życie Jezusa od stajenki aż po śmierć znaczone było tajemnicą godności królewskiej. Narodził się w Betlejem. Przybyli do Niego uczeni mędrcy, chodzący w gloriole królów. Jako królowi, złożyli Mu dary. A kiedy schodził ze świata, też miał koronę na głowie, ale ta była koroną boleści, udręczenia, męki. Nawet ostatni fizyczny ślad w postaci tabliczki, przybity do krzyża - zawiera tę tajemnicę wyrażoną w słowach zapisanych na polecenie Piłata: „**Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski**”.

Korona jest symbolem władzy. Niekoniecznie kojarzy się dobrze. Często przypieczętowywała ona niejedną niegodziwość, masakrę niewinnych i krzywdę wielu. Królem czterech stron świata kazał się nazywać w XXIII w. przed Chrystusem władca Akkadu - Sargon I. Faraonów egipskich mianowano królami Południa i Północy i synami bogów. Władcy starożytnej Asyrii, a później Persji nosili tytuły króla królów. Pamiętamy też długie tytuły nowożytnych cesarzy i królów. Kiedy spojrzeć na nie z odległości wieków, wszystkie wydają się małe, śmieszne i puste. Chrystus przyszedł oczyścić koronę, by nadać jej pełnię. **Pokazał, że królować, znaczy służyć, być oddanym, szukającym, kochającym**. Zupełnie jak pasterz idący na czele stada...

Najczęściej tak jest, że władcy pamiętają o obowiązku służby, który wynika z posiadanej władzy i noszonej korony. Później widzą w ludziach powód swojej udręki i kłopotów. Skąd my to znamy? Dobrze więc, że przy końcu roku kościelnego ukazuje się nam przykład Chrystusa Króla, o którym Prefacja mszalna mówi, że **Jego królestwo jest królestwem „prawdy i życia, świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości i pokoju”**. Kościół przypomina godność Chrystusa i powinność służenia każdemu. Po to, by przezwyciężać w sobie przejawy pychy. By oderwać się od swojego „królestwa” i dostrzec jeszcze inne wartości, które wypływają z wiary. Każdy chrześcijanin jest powołany do świętości, to znaczy do życia Błogosławieństwami.

„Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus, Chrystus Władcą nam!” - słowa tej pieśni śpiewa się w XXXIV Niedzielę w ciągu roku. Jest to uroczystość **Chrystusa Króla Wszechświata**. Znak, że kończy się rok kościelny i niedługo zacznie się Adwent. **Uroczystość tę ustanowił papież Pius XI w Roku Jubileuszowym 1925**, wyznaczając jej obchód na niedzielę przed uroczystością Wszystkich Świętych. W nowym kalendarzu liturgicznym uroczystość Chrystusa Króla została przesunięta na **ostatnią niedzielę roku kościelnego, aby podkreślić prawdę, iż Chrystus na końcu czasów przekaże Ojcu Niebieskiemu wieczne i powszechne królestwo**. Ideę królewskiej godności Chrystusa można odnaleźć już w starych obchodach liturgicznych, jak Epifania czy Niedziela Palmowa.

Rekolekcje Adwentowe 17 – 20 grudnia 2023 r.

Niedziela, 17 grudnia 2023r.

godz. 7.00, 8.00, 12.30, 18.00 — msza święta
z kazaniem dla dorosłych;

godz. 09.30 — msza święta z kazaniem dla młodzieży;

godz. 11.00 — msza święta z kazaniem dla dzieci.

Poniedziałek, wtorek, środa

godz. 9.00 i 18.00 — msza święta z kazaniem
dla dorosłych;

godz. 16.30 — spotkanie dla dzieci;

godz. 19.30 — spotkanie dla młodzieży.

Spowiedź św.:

środa — godz. 8.30 – 9.15; 16.00 – 19.30

ZAPRASZAMY!



W ADWENCIE W NASZYM KOŚCIELE
Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
o godz. 06.10.

Roraty codziennie o godz. 06.30.

Dzieci zapraszamy
we wtorki i w piątki
o godz. 17.00;

młodzież w piątki o godz. 19.30.

Radosny czas Adwentu. MARANA THA!

Nadzieja na przyjście Mesjasza miała swój początek w Protoewangelii, czyli obietnicy danej przez Pana Boga podczas rozmowy z szatanem po grzechu pierwszych ludzi. Kolejne proroctwa Starego Testamentu ukazywały szczegóły przyjścia obiecanego Zbawiciela, po którym Izraelici oczekiwali, że wybawi ich naród z niewoli. To był pierwszy adwent ludzkości. Zapowiedzi Starego Testamentu wypełniły się w osobie Jezusa Chrystusa. Jezus jest ogłoszonym w raju Zbawicielem. Na pamiątkę tego wydarzenia w liturgii Kościoła przeżywamy Adwent. Pierwsze wzmianki o Adwencie jako pamiątce przygotowania się do świętowania narodzenia Jezusa pochodzą z IV w. Początkowo czas ten wzorowany był na Wielkim Poście i posiadał charakter pokutny. Na przykład wierni byli zobowiązani do postu trzy razy w tygodniu – w poniedziałki, środy i piątki. Tradycja ta nadała Adwentowi wymiar przygotowania na powtórne przyjście Chrystusa. Za czasów papieża Grzegorza Wielkiego (ok. VI w.) zdecydowano, że Adwent będzie trwał cztery tygodnie i będzie radosnym czasem oczekiwania na Boże Narodzenie. W wiekach VIII i IX obie tradycje przenikały się wzajemnie, dzięki czemu obecnie w Adwencie przygotowujemy się jednocześnie na pamiątkę narodzenia Jezusa, czyli Jego pierwszego przyjścia, jak i na ostateczne przyjście Zbawiciela na końcu czasów. Adwent obejmuje 4 niedziele, z których każda zawiera określoną myśl przewodnią. W tekstach czytań liturgicznych ukazane są postacie biblijne, które nadają mu szczególny charakter. Są to: prorok Izajasz, Jan Chrzciciel, Maryja i Józef. Pośród niedziel Adwentu wyróżnia się trzecia, zwana Gaudete. Jest to dzień radości, ponieważ „Pan jest blisko”. Tę radość podkreśla używany od XIII w. różowy kolor szat liturgicznych.

Czas Adwentu jest szczególnym czasem odnajdywania szlaków, które prowadzą do Boga. Ale też dostrzegania dróg, po których Bóg przychodzi do nas. Bóg dociera do człowieka na różne sposoby. Bóg przybywa do nas poprzez sakramenty. Jeśli przyjmujemy prawdę, że „tam, gdzie jest sakrament, tam jest Chrystus”, to Chrystus przychodzi do nas zawsze, kiedy przyjmujemy jakiś sakrament np. Eucharystię czy bierzmowanie. Święty Hieronim powiedział kiedyś, że „Pismo Święte jest takim listem napisanym przez Pana Boga do człowieka”. Pan Bóg przychodzi do człowieka poprzez lekturę Biblii.

Jest też droga, którą jest sam człowiek. Jeśli przyjmujemy prawdę wiary, że **Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, to każdy z nas**

ma w sobie coś z samego Boga. To też znaczy, że Bóg przychodzi do nas przez drugiego człowieka. Tego, z którym żyjemy na co dzień i z którym spotykamy się każdego dnia, ale też i z tym, którego przypadkowo spotykamy.

Jest też droga poprzez stworzenie świata. Jakże często doświadczamy Bożej mocy, czy też wielkości poprzez dostrzeżenie piękna tego świata. Bóg mówi do nas o sobie samym. Kim jest, jakim jest, przez świat, który stworzył — piękny i niepowtarzalny.

Adwent jako czas święty dla wielu **jest czasem powrotu do Boga**, może często po wielu latach. Jest to czas, kiedy Pan Bóg odnajduje człowieka i do siebie przyprowadza. „...Bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie” Jk 5, 8.

Umiejętność czekania, tak dzisiaj niepopularna i niemodna, jest umiejętnością przede wszystkim duchową. Człowiek zabiegany, zagubiony, nie umie czekać. Często stawia sobie pytanie: po co? Cierpliwość, wytrwałość, to cechy trochę staroświeckie. Wszyscy i wszystko chcą mieć od razu. Pismo św. zachęca do pójścia w swoim życiu drogą trochę pod prąd. Wierność Bogu, ale też i ludziom w codziennym życiu, to droga prowadząca do prawdziwego szczęścia. Szczęścia, którym jest sam Pan. On jest blisko, Adwent nas uczy, że przyjście już zapowiedziano i trzeba go z ufnością oczekiwać. Zatrzymanie się w zabieganiu i umiejętność innego, duchowego spojrzenia na naszą codzienność

i nasze najbliższe otoczenie prowadzi nas do ponownego odkrycia, że Bóg nas kocha i o tej miłości mamy mówić innym.

„Błogosławiony jest ten, kto we mnie nie zwątpi” Mt 11, 6. Te słowa Chrystusa jakże tchną realizmem. On wie, że po doświadczeniu uniesienia, po doświadczeniu fascynacji, przyjdzie czas próby. Doświadczenie zagubienia, może czasami zaprzeczenia i ponownego poszukiwania. Często przyjdzie też doświadczenie odnalezienia. Taka jest droga wiary człowieka. Poszukiwanie i odnajdywanie tego, co się utraciło.

Chociaż Jan Chrzciciel wprost wskazał na Jezusa jako na Mesjasza, wielu tego nie widzi i nie chce zobaczyć. Adwent jest szansą, jaką Bóg daje człowiekowi. Obyśmy znowu jej nie zaprzepaścili.

Święty proroku Izajaszu, módl się za nami!
 Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami!
 Maryjo Niepokalana, módl się za nam!
 Marana tha! Przyjdź Panie Jezu! Amen.

Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

W listopadzie obchodzimy ważne święta: Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Wspominamy naszych bliskich, odwiedzamy groby, zapalamy znicze i stawiamy kwiaty.

11 listopada obchodzimy Święto Niepodległości. Organizowane są parady, akademie, spotkania, gdzie deklamuje się wiersze, śpiewa pieśni patriotyczne. Taki jest listopad. Są ważne święta i piękna, kolorowa jesień.

Natomiast grudzień, to czas Adwentu, czyli przygotowania do Bożego Narodzenia. Roraty dla dzieci we wtorki i piątki o godz. 17.00.

ZADANIE 1

Święty Mikołaj, biskup Miry Licyjskiej, ze względu na przypisywane mu legendą uczynki został pierwowzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom. Wszystko działo się w III i IV w. n. e. na terenie dzisiejszej Turcji. Mikołaj odziedziczył duży majątek po rodzicach. Był jednakim. Mógł żyć w luksusie, ale wolał pomóc biednym i potrzebującym. Pewnego razu usłyszał, że w jego mieście żyje pewna dziewczyna, której rodzice są biedni i nie mają pieniędzy, aby urządzić jej wesele. Wtedy Mikołaj pomyślał: „Ja mam dużo pieniędzy i mogę jej pomóc. Ale jak to zrobić, żeby się o niczym nie dowiedziała?” Mikołaj wymyślił, że pójdzie w nocy pod jej dom i wrzuci dziewczynie przez okno woreczek z pieniędzmi. Tak też zrobił. Rano, gdy wszyscy się obudzili, zapanowała wielka radość – znaleziono monety. Teraz dziewczyna mogła wyjść za mąż. Rodzice urządzili jej wesele.

Dobre uczynki, które czynił, przysparzały mu jeszcze większej chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ułaskawienie.

Innym razem miał swoją modlitwą uratować rybaków od niechybnego utonięcia w czasie gwałtownej burzy. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła jego strony, usługiwał zarażonym z naraże-

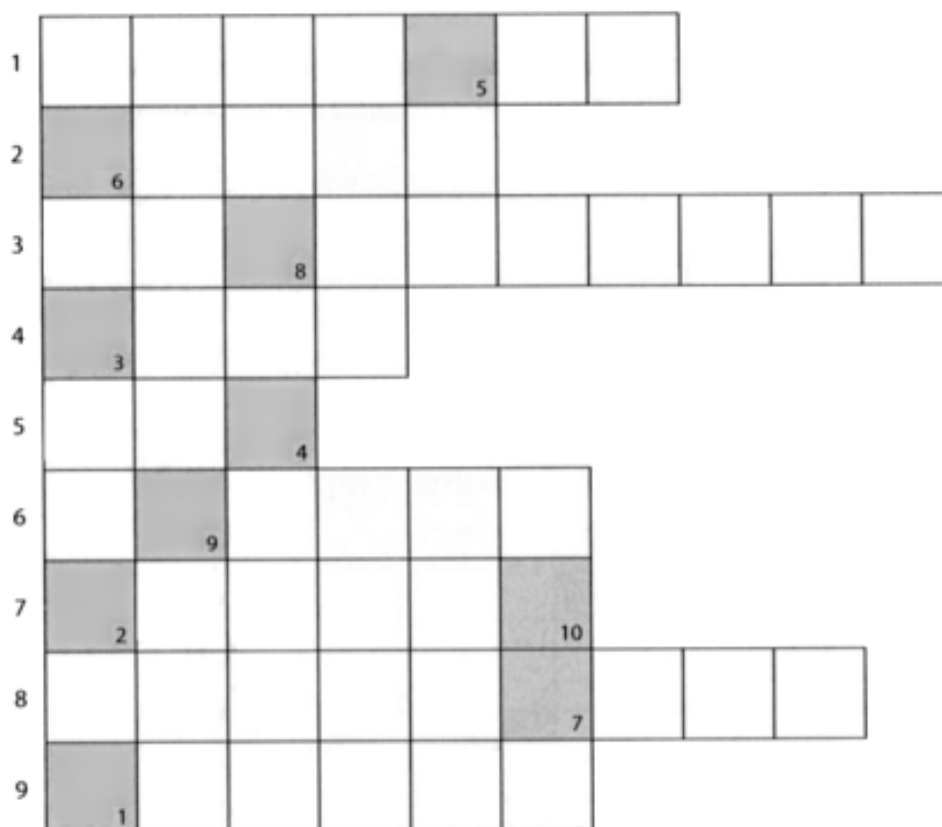


niem własnego życia. Podanie głosi, że wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że nie mogli mu zapłacić należności. Odwagą i sprawiedliwością wykazał się ratując od śmierci niesłusznie skazanych urzędników cesarskich. Zmarł w podeszłym wieku, 6 grudnia w połowie IV wieku n. e. (między rokiem 345 a 352). Jego relikwie od XI wieku po dzień dzisiejszy znajdują się we włoskim mieście Bari.

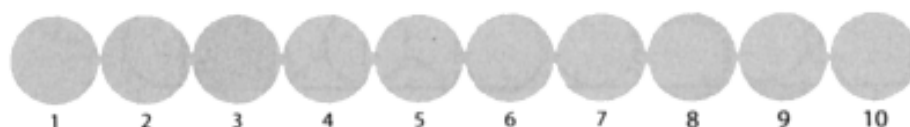
ZADANIE 2

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło.

1. Tato, mama i dzieci.
2. Zimowy czas odpoczynku, gdy nie chodzimy do szkoły.
3. Ojciec Jana Chrzciciela.
4. Maryja szła do Elżbiety przez.....
5. Imię jednego z ewangelistów.
6. Uczucie zadowolenia i szczęścia, które przepełniało Maryję i Elżbietę.
7. Czas przygotowania do Bożego Narodzenia. Trwa 4 tygodnie.
8. Dzień w którym zmartwychwstał Pan Jezus.
9. Warszawa, Gdańsk, Rzym lub Paryż.



hasło:



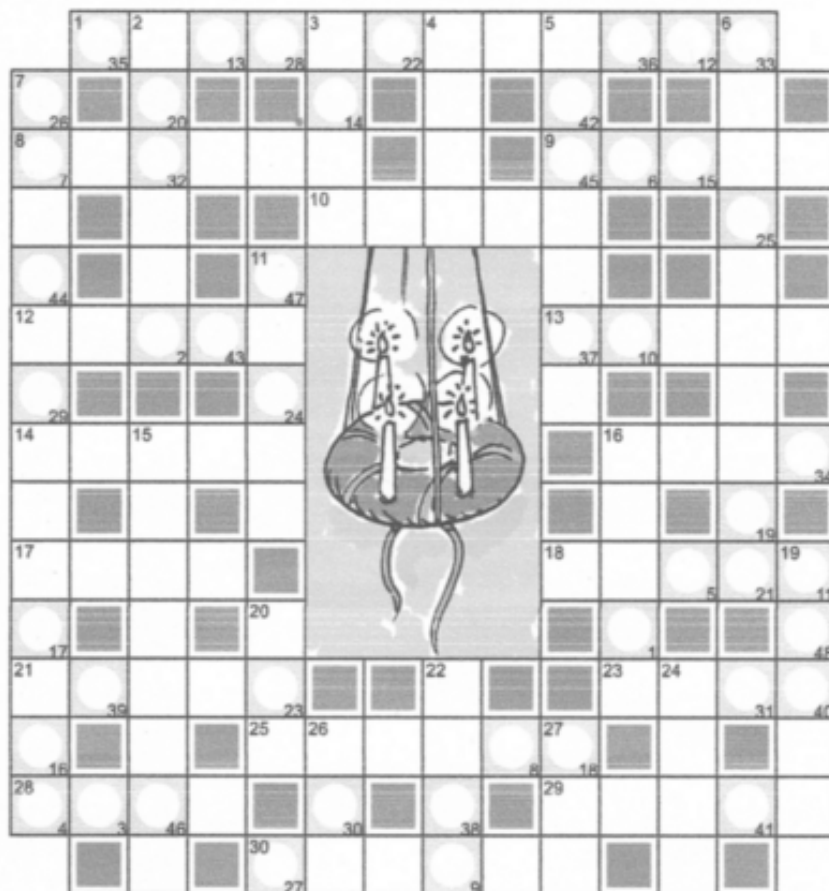
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) drugi dzień świąt wielkanocnych 8) przyroda 9) wewnątrz ołówka 10) fizyczna lub umysłowa 12) wiosną na wierzbowej gałązce 13) napis na kopercie 14) na plecach świętego Mikołaja 16) zwierzę z bródką 17) pokój w dawnej chacie 18) ptak z mokradeł 21) często podobna do matki 23) miska odpływowa pod kranem 25) łączy drzwi z futryną 28) stałe stanowisko pracy 29) soczysty owoc o czerwonym mięszu 30) władca starożytnego Egiptu

Pionowo:

2) dzieło Wita Stwosza 3) odcinek wyścigu kolarskiego 4) wigilijna pora roku 5) biblijny patriarcha, ojciec Izaaka 6) ...do nabożeństwa 7) ...Najświętszej Maryi Panny, obchodzone 15 sierpnia 11) wielkanocna pisanka 15) roślina na kwaśny kompot 16) violinowy na pięciolinii 19) dolina o wąskim dnie i stromych, urwistych zboczach 20) łzawiący lub ziemny 22) budzi wyrzuty sumienia 24) czas wolny od zajęć, odpoczynek 26) dziewczynka z elementarza 27) prawy dopływ Wisły, przepływa przez Przemysław



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 48 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17							
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	
								41	42	43	44	45	46	47	48								

--	--	--	--	--	--	--	--



POWIEW POEZJI



CMENTARNY SPACER

Cmentarna alejka jedna, druga.
Po bokach rozłożyste drzewa.
Jesień – opadają barwne liście.
Lecąc w dół, błyskają złociście.

Lekki kapuśniaczek leci z nieba.
Zgniłe powietrze i mokra gleba.
Wiele mogił dziś wokół mnie.
Idę na jawie, a jakby... we śnie.

Wśród grobów wiatr figluje.
Psotnik – dokazuje czyniąc zbytki.
Ujawnia swoje siły, moce.
Wywraca doniczki i znicze.

Oto przede mną Ojca mogiła.
Tutaj nie dotarła wiatru siła.
Stałam zadumana mocno.
Zapaliłam w lampkach światło...

Otworło się sklepienie niebieskie
i na oścież rozchyliło moje serce.
Popłynęła modlitwa serdeczna,
z nadzieją, że będzie skuteczna.

Zdzisława Kwiatkowska

ADWENTOWE ŚWIECE

Nadzieja, pokój, radość i miłość,
To cztery są świece adwentowe,
Każda oznacza Boskie cnoty,
Przygotowuje na piękne gody.

Bo radość zawita i światłość,
Gdy na ziemię Pan nasz zstąpi,
Dla tych, co sercem Go miłują,
Niczego im nie poskąpi.

Świece to symbol światła,
Która ma przyjść do ludzi,
By rozproszyc ciemności grzechu,
By serca grzesznych obudzić.

Niech więc i nasze serca,
Zapłoną Bożą miłością,
Niech wstąpi w dusze nadzieja
A pokój na ziemi zagości.

Teresa Zajewska

ADWENT

To czas radości
i oczekiwanie.
To modlitwa i zaduma.

O Dzieciatku Jezus
narodzonym w Betlejem,
o Jego wielkiej mocy
i Rodzinie Świętej.

Nie było miejsca dla Niego
w komnatach i w pałacach,
mimo to królował, nauczał
i grzeszników nawracał.

Dał ludziom wiarę,
nadzieję i miłość.
Odkupił świat na krzyżu,
by ludziom lepiej się żyło.

Dlatego co roku
w zapalonym lampionie,
czcimy piękną tradycję,
a nadzieja w sercu niech płonie.

LAMPION NADZIEI

W adwentowym lampionie
niesionym na roraty,
światło nadziei płonie,
jak kiedyś przed laty.
Budzą się wspomnienia
i radość w sercach gra,
na cześć Bożego Narodzenia
słuchać wesołe - hej kołęda.
Wznieśmy lampiony w górę,
niech rozświetlają drogę,
śpiewajmy wszyscy chórem
czekając na spotkanie z Bogiem.

Elżbieta Nowak

BÓG I TY

Wyjdź w noc, spójrz w gwiazdy,
poczuj jak pachnie Ziemia.
Jesteś ty i Bóg twój
więcej nic nie ma.

Iwona Stysińska



Mikołaj Kopernik niezwykły umysł epoki Odrodzenia cz. II

„WSTRZYMAŁ SŁOŃCE, RUSZYŁ ZIEMIĘ Polskie go wydało plemię”



Nigdy wielki astronom nie zabiegał o wysokie stanowiska, głównie poświęcał się pracy naukowej. Do ostatnich dni swego życia doskonalił się w praktyce lekarskiej, służąc chorym, często nie biorąc wynagrodzenia od biednych. Jako wielki uczony był wrażliwym człowiekiem na krzywdę ludzką,

przebywał bowiem wśród biednych warmińskich chłopów i szczerze współczuł ich niedoli. Jako administrator dóbr kapituły starał się polepszyć ich dolę – nadając im ziemię, przydzielał bydło domowe, sprzęt gospodarski, zwalniał od płacenia czynszu nawet do 6 lat. Najpiękniejsze jest to, że chciał lud uczynić wolnym od „jarzma poddaństwa”. Przeto prosty lud widział w nim dobrego człowieka i przyjaciela. Liczne zapiski astronoma były źródłem historii osadnictwa na Warmii, a i jego po części życia prywatnego. Fortyfikował Olsztyn przed spodziewaną napaścią Krzyżaków i jednocześnie pisze list do Zygmunta Starego z prośbą o pomoc: „Pragniemy uczynić to, co przystoi ludziom szlacheckim i uczciwym, oraz bez reszty oddanym Waszemu Majestatowi, nawet jeśliby przyszło nam zginąć. Po tegoż Majestatu opiekę się uciekając, całość naszego mienia i nas samych polecamy i powierzamy”. W uznaniu za bohaterską obronę twierdzy warmińskiej – Olsztyna mianowano go komisarzem Warmii od czerwca do listopada 1521 roku. Wpatrując się w gwiazdzone niebo rozpostarte nad wieżami katedry fromborskiej, jednocześnie twardo stąpał po ziemi. Kolejną wiedzę zdobytą przez astronoma była ekonomia, która zaowocowała licznymi rozprawami, szczególnie skupił się na sprawach związanych z obiegiem pieniężnym. W owych czasach istniały cztery mennice na Toruń, Elbląg, Gdańsk i Królewiec. To prowadziło do nieuczciwych kombinacji w przetopie monet – dobre na gorsze. Jedni czerpali zyski, a gospodarka traciła na tym. Aby temu zapobiec, opracował traktat pt. „De monetarum cudente ratio” („Rozprawa o biciu monety”), którego treść wygłosił na sejmiku pruskim w Grudziądzu w 1522 roku. W swoim traktacie powie, że na skutek spadku wartości pieniądza, ceny rosną zarazem utrudniając handel zagraniczny. Pierwszy sformułował prawo stanowiące o tym że, gorszy pieniądz wypiera z obiegu lepszy. Wprowadza zatem projekt ujednolicenia monety – utworzenie centralnej mennicy. Traktat o monecie był również formą walki z Zakonem Krzyżackim, który doprowadził gospodarkę pruską do ruiny. Mikołaj Kopernik był nie tylko wnikliwym obser-



watorem gwiazd, ale i nastrojów społecznych, jak i politycznych. W centrum zainteresowania był zawsze ciekawiejszy prosty człowiek. To mu nie przeszkadzało, aby zająć się przede wszystkim sklepieniem niebieskim, śledząc zawiłe ruchy planet i księżyca, pozorną drogę Słońca, która według laika wschodzi nad brzegiem Bałtyku i zachodzi na Warmii.

Wielu było badaczy wszechświata przed naszym astronomem, wielu z nich odrzucało astronomię starożytną. Jednym z pierwszych badaczy, który odrzucił błędne teorie Średniowiecza był słynny Leonardo da Vinci (1452-1519). Najbardziej pozytywnym astronomicznym jego osiągnięciem było wytłumaczenie na ist-

nienie słabej poświaty - „światło popielate” wokół Księżyca, widoczne gołym okiem, szczególnie na wiosnę. Powoli ludzkość oswajała się z nauką Kopernika, który okazał się śmiałością i wielce odważnym na owe czasy, przeciwstawiając się zakorzenionym teoriom Ptolemeusza, Arystotelesa i innych, przeciwko niewiedzy i przesądom człowieka. I oto powstaje monumentalne dzieło życia Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”. Astronom sam przyznaje, że korzystał w swej pracy z pomysłów filozofów starożytnych. Znaczący dzieła określają pracę jako oryginalną teorię,

opracowaną na podstawie żmudnych obserwacji, popartych „wnikliwymi rozważaniami matematycznymi”. Stworzenie idei nowego systemu budowy świata zwanego heliocentryzmem – Słońce w centrum - (z greckiego helios – Słońce), przeciwnie do systemu geocentrycznego Ptolemeusza - Ziemia w centrum, daje początek współczesnej astronomii. Idea heliocentryzmu zrodziła się w umyśle Kopernika już w okresie studiów w Akademii Krakowskiej. Tu po raz pierwszy zetknął się z krytyką teorii Ptolemeusza. Kopernik głosił prawdy przeczące doznaniom zmysłowym człowieka. Już starożytni Grecy uważali, że „Słońce – bóg Helios codziennie objeżdża świat na swym ognistym rydwanie, obdarzając ludzi światłem i ciepłem”. A Słońce wschodząc - nie wschodzi, zachodząc - nie zachodzi. To był wielki akt odwagi astronoma, który przeciwstawiał się tradycjom antycznym, biblijnym i scholastycznym. Wielki astronom nie posługiwał się precyzyjnymi urządzeniami, w tych czasach nie było nawet lunety. Głównym instrumentem astronoma było jego własne oko „uzbrojone” w drewniane łąty z przeziernikami i mózg. Zbudował między innymi *zegar mechaniczny*, który towarzyszył mu w bezsennej noc. A oto jeszcze jakimi innymi instrumentami przez siebie wykonanymi zrewolucjonizował astronomię: *kwadrant*, tj. zbity z de-

sek kwadrat z umieszczoną na nim ćwiartką koła, z wbitym w środku koła prętem. Kwadrantu Kopernik używał do obserwacji Słońca, szczególnie jego wysokości nad horyzontem w samo południe. Z kolei *tri-kwetrum* składało się z trzech ruchomych listew i służyło do obserwacji Księżyca, natomiast *astrolabium* – sześć odpowiednio rozstawionych kręgów zaopatrzonych w podziałki służyło do mierzenia kątów, przez to do wyznaczania pozycji Księżyca i planet. Pod sklepieniem krużganków zamku w Olsztynie wykonał słoneczną tablicę informacyjną, za pomocą której obserwował wiosenne zrównanie dnia z nocą. Wielką wagę przywiązywał do obserwacji zaćmień Słońca i Księżyca, w tym celu w okienku swej pracowni wywiercił otwór i przepuszczał przez niego do ciemnej komory promienie słoneczne, tworzące w przeciwległej ścianie obraz zaćmienia. Wcześniej obserwował odbicie zaćmionego Słońca w kadzi z wodą. Fenomenalne jest to, że za pomocą prostych, nawet prymitywnych instrumentów, dokonywał niesamowicie dokładnych obserwacji.

Pod koniec życia Kopernik napisał traktat o kometach, niestety przepadł bez śladu, jak cenne prace geograficzne, kartograficzne, rękopisy, listy mistrza. Ostatnie lata swojego pracowitego samotnego żywota spędził we Fromborku, skąd rzadko wyjeżdżał. U kresu swoich dni analizował swoje życie; ogarniały go wątpliwości, niepokoje, czy dobrą wybrał drogę „w tym zapadłym kącie świata”. Rękopis jego życia, nad którym pracował od 1515 roku „De revolutionibus” przeleżał wiele lat, jakby czekał na pomyślniejsze czasy, ponieważ był wymierzony przeciwko Biblii i poglądom Arystotelesa czy Ptolemeusza i innych. Ostrożność Kopernika była zrozumiała, sam pisał: „że bał się ośmieszenia ze strony ignorantów (nieuków)”. Zdarzyło się coś co rozjaśniło melancholię i smutek mistrza. Oto z odległych Niemiec przybywa do Fromborka w maju 1539 roku 25-letni młody uczony profesor matematyki w Wittenberdze, rozmiłowany w astronomii Jerzy Joachim von Lauchen Retyk, aby poznać polskiego astronoma i usłyszeć jego nową naukę o ciałach niebieskich. Retyk podarował mistrzowi cenne książki, które uzupełniły materiał rękopisu „Obrotów”. Uczony z Wittenbergi przebywał 2 lata. Nie nazywał Kopernika inaczej jak „Pan mój i Mistrz”. Sam Retyk występował w roli ucznia i pomocnika. W celu przygotowania gruntu do wydania „Obrotów”, Retyk przygotował rozprawę, wychwalając w niej mistrza Kopernika i jego pionierskie dokonania w astronomii. Namowy Retyka na wydrukowanie dzieła odniosły skutek, gdy wracał do Wittenbergi wioził ze sobą kopię rękopisu dzieła, który powierzył znanemu drukarzowi, wraz z listem - dedykacją adresowaną do papieża Pawła III. Z drukowaniem rękopisu zwlekano aż do wiosny 1543 r. W czasie druku dzieła wydawcy za radą luterńskiego pastora Osiandera, podsunęli wstęp fałszujący poglądy Kopernika. Wniesiono też samowolnie wiele poprawek. Ten sam pastor poszerzył również tytuł dzieła „O obrotach” (Ziemi wtedy nie zaliczano do ciał niebieskich), pełny tytuł odtąd brzmiał „O obrotach sfer

niebieskich” („De revolutionibus orbium coelestium”). Dzieło było opatrzone przedmową w formie wspomnianego listu do papieża Pawła III, w którym czytamy m. in.: „Być może znajdują się tacy, co lubiąc bredzić i mimo zupełnej nieznajomości nauk matematycznych, roszcząc sobie przecież prawo do wypowiedzania się o nich sądu na podstawie jakiegoś miejsca w Piśmie Świętym, tłumaczonego źle i wykrętnie odpowiednio do ich zamierzeń, ośmielią się potępiać i prześladować moją teorię. O tych jednak zupełnie nie dbam, do tego stopnia, że sąd ich mam nawet w pogardzie, jako lekkomyślny”. Najważniejszą częścią „De revolutionibus” była pierwsza księga, mówiąca o tym, że świat jest kulisty i Ziemia również. W nakreślonym schemacie układu słonecznego umieścił w centrum Słońce z krążącymi po orbitach planetami: Merkurem, Venus, Ziemią wraz z Księżcem, Marsem, Jowiszem, Saturnem. Tak oto napisał: „A w środku wszystkich planet ma swą siedzibę Słońce. Czyż bowiem w tej najpiękniejszej świątyni moglibyśmy umieścić ten znicz w innym [...] niż w tym, z którego on może wszystko równocześnie oświecać? [...] Tak więc, za prawdę Słońce jakby na tronie królewskim zasiadając kieruje rodziną planet krążących się dookoła”. Dzieło zawierało sześć ksiąg, powstawało w latach 1515-1532, zostało wydrukowane dzięki wynalazkowi Jana Gutenberga – sławny drukarz z Moguncji wynalazł stalową, ruchomą czcionkę drukarską około 1440 r. Wydrukowany gotowy egzemplarz monumentalnego dzieła dotarł w ostatniej godzinie życia Wielkiego Astronoma – Mikołaj Kopernik zakończył ziemską wędrówkę 24 maja 1543 roku. W 1542 roku na skutek wylewu krwi do mózgu stracił mowę i częściowo był sparaliżowany. Ciało astronoma pochowano w katedrze fromborskiej w jednej z krypt przy bocznym ołtarzu. Na kilka lat u schyłku życia uczonego przybywa do Fromborka przyjaciółka z młodych lat Anna Schilling. Chyba ta wzajemna sympatia, miała odbicie w notatkach astronoma (na marginesach książek) ozdobionych miniaturowym rysunkiem w postaci listka bluszczu - z pieczęci rodowej Anny. Teraz przybyła, aby opiekować się w podeszłym wieku astronomem. Długo nie zagościła, ponieważ jej niejasna przeszłość nie podobala się biskupowi Dantyszcze.

Z teorią mistrza Kopernika, który „popchnął” naukę astronomii na nowe tory, nie godził się Kościół Katolicki. Ulubieniec papieża Pawła III kardynał Sforza w 1541 roku tak pisał: „[...] Sarmata Słowianin kanonik warmiński Mikołaj Kopernik, nadmiernie oczom swoim i głowie wierząc śmie dowodzić - wbrew świętym pismom i naukom, że Ziemia dookoła Słońca się kręci [...]”. A Marcin Luter reformator niemieckiego kościoła m. in. tak oto wyraził się o Koperniku: „Ten głupiec chce wyrzucić całą sztukę astronomii! [...]”.

Sytuacja pogładowa uczonych zmienia się powoli, gdy swoje tezy wygłasza publicznie filozof Giordano Bruno w języku włoskim, zwalczając i wyszydzając przeciwników teorii Kopernika, zarazem jasno i przejrz-

ście przedstawiał naukę astronoma. Na cześć mistrza pisał pełne uwielbienia wiersze m. in. cytując: „Umysłu twego nie tknęła nikczemność wieków ciemnoty, a Głosu nie zagłuszył wrzask hałaśliwych głupców. Szlachetny Koperniku, którego dzieła – pomniki w latach wczesnej młodości myślą wstrząsnęły”. Za propagowanie nauki Mikołaja Kopernika Giordano Bruno został usunięty z uniwersytetów katolickich i protestanckich, a następnie schwytyany, poddany torturom, w 1600 roku został spalony w Rzymie.

Pierwszym obrońcą teorii Kopernika był J.J. Retyk, był również prześladowany, musiał opuścić swoją ojczyznę. W 1564 roku zostaje nadwornym lekarzem Zygmunta Augusta w Krakowie, gdzie kontynuuje dzieło Kopernika. Uczeni i teologowie nie spoczęli i wydali wspólną opinię o nauce Kopernika: „[...] Wymienione twierdzenie jest głupie i niedorzeczne ze stanowiska filozofii i formalnie heretyckie, jako że wyraźnie przeczy zdaniom Pisma Świętego [...]”. w takiej sytuacji papież Paweł VI zakazał wydawać „De revolutionibus” oraz wszystkie dzieła Kopernika i oto pojawia się sędziwy Galileusz – wynalazca lunety, który pracował nad ugruntowaniem nauki Kopernika. Pod groźbą tortur zmuszany był do wyrzeczenia się swych poglądów o ruchu Ziemi. Galileusz został jednak wierny mistrzowi Kopernikowi, dla pozorów wyparłszy się swych poglądów, a był to XVII i XVIII wiek. Powoli nauka Kopernika zdobywała coraz więcej zwolenników. Zasady heliocentryzmu zaczęto wykładać w szkołach i uniwersytetach. W 1781 roku Jędrzej Śniadecki na Akademii Krakow-

skiej wygłosił pochwałę dla nauki Kopernika. Był też autorem rozprawy naukowej o astronomie, przetłumaczonej na wiele języków, przyczyniając się do popularyzacji odkryć Kopernika na świecie. Kolejny papież Pius VII zatwierdził dekret głoszący, że „dzieła traktujące o obrocie Ziemi a o nieporuszalności Słońca, według ogólnego zdania tegoczesnych astronomów wolno drukować”. A było to 25 września 1822 roku, musiało więc upłynąć 300 lat. Rodacy musieli długo czekać na wydanie dzieła Kopernika w języku polskim. Dopiero w 1854 roku ukazuje się w Warszawie IV wydanie dzieł Kopernika w języku polskim i łacińskim z prawdziwą przedmową, a nie z sfałszowaną, a to za sprawą Jerzego Baranowskiego astronoma i zarazem tłumacza dzieła mistrza. Teorię Kopernika w pełni popierał inny sławny polski astronom Jan Heweliusz (1611-1687), który posiadał w Gdańsku siedzibę - obserwatorium nieporównywalnie lepiej wyposażone od obserwatorium Kopernika. Był on jednym z badaczy Księżyca i autorem pierwszego dzieła po Koperniku o kometach „Cometografia”. Wielkie uznanie dla mistrza Kopernika wyrażał także J. Kepler, badacz ruchu planet. Ten sam Kepler w 1601 roku ujawnił autora sfałszowanej przedmowy dzieła Kopernika „De revolutionibus”. Nową teorię Kopernika „przypieczętowało” również portugalski żeglarz Magellan (1480-1521), który opłynął glob ziemski w latach 1519-21, udowadniając tym samym, że Ziemia jest olbrzymią kulą.

Danuta Skupna

Chór parafialny „Laudate Dominum”

zaprasza do swojego grona, aby śpiewać na chwałę Bożą,
ubogacać liturgię i naszą modlitwę.

Próby chóru odbywają się

w poniedziałki i czwartki o godz. 18.00,

w domu parafialnym, na piętrze.

Nowi śpiewacy są pilnie potrzebni, warunkuje to istnienie
naszego chóru.

Odważmy się i przyjdźmy.

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny **Kurs Biblijny**. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma św. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Biblią. Kurs można rozpocząć w dowolnej chwili. Szersze informacje można uzyskać na stronie internetowej **www.kursbiblijny.deon.pl**.

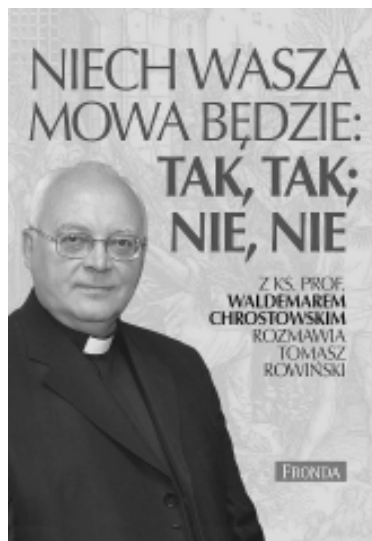
Kontakt: e-mail: zmarek23@gmail.com, lub

ks. Zbigniew Marek SJ ul. Zaskale 1 30 - 250 Kraków; „Kurs Biblijny”.

Czytelnicza przygoda

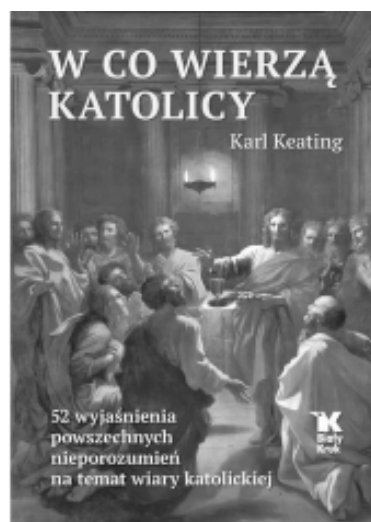
Przed nami długie jesienno — zimowe wieczory. Zachęcam do spędzenia tego czasu z wartościową książką. Dziś przedstawię tytuły, które ostatnio ukazały się w sprzedaży i bardzo mnie zainteresowały. Zbliżają się „mikołajki” i święta Bożego Narodzenia, może warto podarować komuś zagubionemu w wierze poniższą książkę.

Bez wychodzenia z domu możemy zamówić publikację internetowo. Jeśli nie dysponujemy komputerem lub smartfonem, to poprośmy kogoś z rodziny albo sąsiada o pomoc. Wiele tytułów jest dostępnych na płytach CD lub DVD (tzw. audiobooki) czytanych przez profesjonalnego lektora, często znanego aktora. Jest to wspaniała alternatywa dla osób, które mają kłopoty ze wzrokiem.



Dziś pragnę polecić cztery pozycje, które ukazały się na naszym rynku. Pierwsza z nich to **„Niech wasza mowa będzie: tak, tak; nie, nie.”** Rozmowa z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim przeprowadzona przez Tomasza Rowińskiego. Jest to czwarta część bestsellerowego wywiadu-rzeki. Oczywiście każda częś- to osobna całość i nie musimy znać poprzed-

nich tomów. Ks. profesor Waldemar Chrostowski tym razem za rozmówcę obrał sobie Tomasza Rowińskiego. Po trzech tomach: „Bóg, Biblia, Mesjasz”, „Kościół, Żydzi, Polska” oraz „Prawda, Chrystus, Judaizm”, które okazały się wydawniczymi hitami, ks. Waldemar Chrostowski podsumowuje zmiany w Kościele i świecie, jakie nastąpiły od czasu publikacji pierwszego tomu serii. Przygląda się uważnie narastającej fali ateizmu i duchowej obojętności, wielowątkowym skutkom pandemii, a także - nowym zjawiskom wewnątrz Kościoła - synodalności, brakiem powołań i dialogu międzyreligijnym. Ukazuje jak czytać Pismo święte, a ponadto co znaczy prymat św. Piotra urząd i władza papieska.



Dwie kolejne książki są do siebie podobne **„W co wierzą katolicy”, którą napisał Karl Keating** oraz **„Dlatego jesteśmy katolikami” autorstwa Trent Horn.** Obydwie stawiają szereg pytań o naszą wiarę i dokładnie udzielają odpowiedzi na nie cytując odpowiednie wersety z Biblii, nauczanie paieży, Katechizm Kościoła Katolickiego. Szczególnie polecam dla osób,



które chciałyby szerzej spojrzeć na katolicyzm oraz przypomnieć sobie jego wskazania. Są to też świetne poradniki, dostarczające szeregu argumentów do dyskusji z innymi, mniej zorientowanymi religijnie osobami, a nawet niewierzącymi. W dobie sporego odejścia od Kościoła, synkretyzmu religijnego argumenty w nich zawarte są bardzo potrzebne w obro- nie naszej wiary.

Ostatnia propozycja to **„Pismo Święte. Biblia Tysiąclecia”** szczególne wydanie, które zostało przygotowane specjalnie z myślą o ludziach młodych. Znaj-



dziemy tu wiele przydatnych informacji i ciekawostek; bogato ilustrowana, przygodowa stylizacja; tłumaczone na bieżąco pojęcia. Kompletny i w pełni wyczerpujący materiał do wszelkich opracowań związanych z tematyką biblijną przygotowany z dbałością o najdrobniejsze szczegóły. Książka zawiera: pełny tekst Biblii Tysiąclecia; wprowadzenie i omówienie każdej księgi Starego i Nowego Testa-

mentu; słowniczek i kolorowe mapy; kolorowe wkładki z ciekawostkami biblijnymi i ilustracjami w stylistyce safari; wytłumaczenie trudnych pojęć i zagadnień; rozmaite ciekawostki. W takiej samej szacie graficznej jest wydany tylko Nowy Testament. Myślę, że tak zredagowana Biblia za- interesuje nie tylko młodych, ale i starszych czytelników.

Z regionu, kraju i ze świata

PAPIEŻ FRANCISZEK: CZŁOWIEK I ŚWIAT NALEŻĄ DO BOGA

Prawdę o tym, że człowiek i świat należą do Boga przypomniał Ojciec Święty w rozważaniu przed niedzielą modlitwą „Anioł Pański”. Papież odniósł się do czytanego w XXIX niedzielę zwykłą roku A fragmentu Ewangelii (Mt 22, 15-21) zawierającego słowa Pana Jezusa: „Oddajcie cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga” (w. 21).

Franciszek zwrócił uwagę, że słowa te bywają często rozumiane niewłaściwie, jakoby Pan Jezus chciał oddzielić to, co doczesne od rzeczywistości duchowej. Podkreślił, że nie wolno oddzielać wiary od życia, wyzwań społeczeństwa, sprawiedliwości społecznej, czy polityki. Wskazał, że do polityki, do instytucji obywatelskich, do procesów społecznych i gospodarczych należy troska o porządek doczesny, a zadaniem ludzi wierzących jest troska o to, co im zostało powierzone: promocja prawa i sprawiedliwości w świecie pracy, uczciwe płacenie podatków, zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego. „Jednocześnie jednak Jezus potwierdza fundamentalną rzeczywistość: że człowiek należy do Boga, cały człowiek i każda istota ludzka. Oznacza to, że nie należymy do żadnej ziemskiej rzeczywistości, do żadnego «cezarza» tego świata. Należymy do Pana i nie możemy być niewolnikami żadnej władzy doczesnej” – podkreślił Ojciec Święty. „Do Cezara należą rzeczy tego świata, ale człowiek i sam świat należą do Boga: nie zapominajmy o tym!” – zaapelował papież.

Franciszek zachęcił do zastanowienia się: „czy pamiętamy, że należymy do Pana, czy też pozwalamy się kształtować logice świata i czynimy z pracy, polityki, pieniędzy naszych bożków, którym trzeba oddawać cześć?” – zapytał Ojciec Święty. Papież zachęcił, by prosić Matkę Bożą o pomoc w rozpoznaniu i uszanowaniu godności naszą i każdej istoty ludzkiej.

RYCERZE KOLUMBA ZBIERAJĄ ŚRODKI NA KURTKI DLA POTRZEBUJĄCYCH DZIECI

„Podaruj dzieciom kurtki na zimę” - pod tym hasłem rozpoczęła się kolejna odsłona charytatywnej inicjatywy Rycerzy Kolumba w Polsce, którzy chcą pomóc najbardziej potrzebującym w nadchodzących zimnych miesiącach. W ubiegłym roku udało się przekazać dzieciom mieszkającym w Polsce 6500 kurtek.

- W ubiegłym roku po raz pierwszy w naszej jurysdykcji podjęliśmy to dzieło, udało nam się wtedy przekazać dzieciom, które mieszkają w Polsce, bez względu na narodowość, 6500 kurtek. W tym roku akcję chcemy powtórzyć, nawet już powtarzamy, no

kurtki już są dystrybuowane do rad lokalnych, które rozdają odzież najbardziej potrzebującym dzieciom – zaznaczył Andrzej Anasiak, Najwyższy Kustosz Rycerzy Kolumba. - Poszukujemy ludzi dobrej woli, którzy wesprą nas finansowo, byśmy mogli te kurtki w jak największej ilości zakupić i przekazać potrzebującym dzieciom” - podkreślił. Dodał, że cały czas Rycerze Kolumba wspierają też Ukrainę, przekazując żywność, środki medyczne oraz pomagając w rozbudowywaniu terenów.

Dane szczegółowe, jak można wesprzeć zakup kurtek na zimę dla dzieci, można znaleźć na stronie internetowej: www.rycerzekolumba.com/polska/. - Każda pomoc jest ważna, szczególnie przed zimą, a wiemy, że na Ukrainie temperatury są bardzo niskie i wiele osób cierpi z zimna, w tym wiele dzieci – mówią Rycerze Kolumba.

GDAŃSK: NA CMENTARZACH ZEBRANO PRAWIE 190 TYS. ZŁ NA HOSPICIUM

Ponad 1000 wolontariuszy w żółtych koszulkach kwestowało na rzecz podopiecznych gdańskiego Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza SAC. W weekend poprzedzający Święto Wszystkich Świętych oraz 1 i 2 listopada wolontariusze byli obecni ze skarbonkami na największych cmentarzach w Gdańsku. Gdańskie Hospicjum ks. Dutkiewicza rocznie otacza opieką ponad 1000 osób, w tym blisko 40 małych pacjentów. Już od 40 lat jest blisko chorych i ich rodzin.

Jest gdańską tradycją wielu lat, że podczas świąt zadusznych wolontariusze wraz ze znanymi osobami z życia publicznego wspólnie zbierają datki na pomoc podopiecznym hospicjów – dorosłym i dzieciom u kresu życia. W sobotę 28 października, niedzielę 29 października oraz 1 i 2 listopada kwestowali na gdańskich cmentarzach. Tegoroczna zbiórka była szczególnie, gdyż odbywała się w trakcie 40-lecia Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza SAC. Każda złotówka wrzucona do puszek była ogromnym wsparciem, dzięki któremu hospicjum może każdego dnia otaczać jak najlepszą opieką chorych u kresu życia i ich rodziny. Środki finansowe z Narodowego Funduszu Zdrowia nie pokrywają pełnego zapotrzebowania hospicjum, dlatego nie ustaje ono w poszukiwaniu sposobów na uzupełnienie budżetu. Wynik tegorocznej zbiórki to prawie 190 tys. złotych, które przeznaczone będą na wszechstronne wsparcie rodzin chorych – opiekę medyczną i pielęgnacyjną, ale także wsparcie psychologiczne, socjalne i duchowe.

CO, GDZIE, KIEDY

KANCELARIA PARAFIALNA

CZYNNA
poniedziałek i środa
16.00 — 18.00
sobota
10.00 — 12.00

MSZE ŚWIĘTE

niedziela
7.00; 8.00; 9.30;
11.00, 12.30; 18.00;

dni powszednie
6.30; 7.00 i 18.00

Okazja do spowiedzi świętej, 15 minut przed każdą mszą świętą.

DNI EUCHARYSTYCZNE

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA

Msza św. i nabożeństwo za powołanych i o powołania do służby Bożej
— godz. 18.00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

Okazja do spowiedzi świętej w godz.:

6.30 — 7.15; 16.00 — 17.00; 17.45 — 18.15; 19.00 — 19.30. Msza
święta i nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 18.00
Dodatkowe msze święte o godz. 17.00 dla dzieci i 19.30 dla młodzieży

PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA

Odwiedziny chorych z posługą sakramentalną od godz. 9.00.

Msza św., nabożeństwo do Matki Bożej i św. Maksymiliana Kolbe
o godz. 18.00

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

15-go dnia miesiąca,
zakończona
Apelem Jasnogórskim
o godz. 21.00
oraz
w każdą środę
po mszy św. wieczornej
do godz. 20.00.

APEL JASNOGÓRSKI:

we wszystkie dni maja
o godz. 21.00,
oraz każdego 15-go dnia
miesiąca o godz. 21.00

DNI FATIMSKIE

13-go dnia każdego
miesiąca po mszy świętej
o godz. 18.00
nabożeństwo różańcowe
połączone z procesją
(od V do X)
z figurą Matki Bożej.

ZA ZMARŁYCH

Przez cały rok w każdy
pierwszy poniedziałek
miesiąca msza święta
za zmarłych o godz. 18.00,
polecanych w wypominkach
i za zmarłych z ostatniego
miesiąca

GRUPY I WSPÓLNOTY

Akcja Katolicka - 1. środa miesiąca, godz. 19.00;
Chór parafialny „Laudate Dominum” - poniedziałki i czwartki,
godz. 18.00;
Franciszkański Zakon Świeckich - 3. sobota m-ca, godz. 16.00;
Kościelna Służba Mężczyzn (KSM) „Semper Fidelis” -
3 wtorek m-ca, godz. 19.00;
Kręgi Rodzin - 3. poniedziałek m-ca, godz. 18.00 (msza św.
w kościele);
Liturgiczna Służba Ołtarza (ministranci i lektorzy) - młodzi
ministranci: 1. i 3. czwartek m-ca godz. 17.00, starsi ministranci:
1. i 3. czwartek m-ca godz. 19.00;
Redakcja „Dom na Skale” - ostatni piątek m-ca, godz. 19.00;
Rycerstwo Niepokalanej (dorośli) - 2. wtorek m-ca, godz.
16.45;
Rycerze Kolumba - 3. środa miesiąca godz. 19.00
Schola dziecięca „Templum Domini” - niedziela, godz. 10.40;
Wspólnota Miłosierdzia Bożego - 3. czwartek m-ca, godz. 17.00;
Zespół Charytatywny „Caritas” - 2. poniedziałek m-ca, godz.
19.00 (w domu parafialnym);
Żywy Różaniec - 1. sobota m-ca, godz. 18.00 (w kościele).

Z ŻYCIA PARAFII

1 października – rozpoczęliśmy miesiąc różańcowy i apelowy w naszej parafii; studentów oraz pracowników uczelni wyższych otaczaliśmy naszymi modlitwami, życząc im światła Ducha Świętego na kolejny rok akademicki;

2 października – przeżywaliśmy wspomnienie świętych Aniołów Stróżów;

od 1-9 października – odbyła się dziewięciodniowa Nowenna ku czci św. Maksymiliana, przygotowująca nas do Uroczystości Odpustowej;

10 października – odchodziliśmy naszą parafialną Uroczystość – Odpust w 41. rocznicę kanonizacji naszego patrona;

13 października – dzień fatimski - wieczorem modliliśmy się różańcem uczestnicząc w procesji fatimskiej;

14 października – obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej; grono pedagogiczne i wszystkich uczniów ogarnialiśmy w tym dniu naszą modlitwą różańcową;

15 października – dzień dziecka utraconego, po mszy świętej wieczornej adorowaliśmy Jezusa Eucharystycznego do godziny Apelu Jasnogórskiego;

16 października – wspominaliśmy 45. rocznicę wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową; w ramach obchodów Dnia Papieskiego odbywała się zbiórka funduszy na stypendia dla zdolnej polskiej młodzieży z niezamożnych i ubogich rodzin; zebrano kwotę 4114zł.

17 października – odbyła się XXI rocznica poświęcenia naszego parafialnego kościoła, którego w 2002 roku dokonał ks. abp Tadeusz Gocłowski;

19 października - obchodziliśmy 39 rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki; kapłana i męczennika, którego biografia i działalność duszpasterska jest wielu z nas dobrze znana, a której charakterystycznym rysem było przypominanie i realizowanie myśli z Listu do Rzymian: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12, 21); był to również Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych;

28 października – święto świętych Apostołów: Szymona i Judy Tadeusza; dzień imienin ks. abpa Tadeusza Wojdy, Metropolity Gdańskiego; pamiętaliśmy w modlitwie za Niego: „Módlmy się za ks. abpa Tadeusza, by łaska i miłość Boża pozwalały Mu wiernie wypełniać apostolską posługę, a radość, dobroć, modlitwa i ludzka życzliwość towarzyszyły Mu każdego dnia”;

29 października – XXX niedziela zwykła w całym Kościele była poświęcona sprawie misji. Modliliśmy się w intencji misji i misjonarzy zakonnych, i świeckich; wielkie dzieło misyjne wspieraliśmy składając ofiary na tacę; przeszliśmy na czas zimowy, przesuwając zegary o godzinę do tyłu;

1 listopada – przeżywaliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych; dzień który miał uzmysłwić nam, że wszyscy jesteśmy powołani do nieba, a święci żyją także pośród nas; nawet wpatrując się w mogiły naszych najbliższych, mamy pewność, że nie idziemy ku śmierci, ale ku pełni życia w Chrystusie zmartwychwstałym; On nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych;

2 listopada - obchodziliśmy Dzień Zaduszy, wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych; wspominaliśmy wszystkich naszych bliskich odmawiając dzisiaj i przez najbliższe dni różaniec z wypominkami;

3 listopada – I piątek miesiąca z okazją do spowiedzi św.;

4 listopada – I sobota miesiąca, kapłan odwiedził chorych z posługą sakramentalną;

9 listopada - święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, która jest katedrą biskupa Rzymu – papieża; była to wspaniała okazja, aby w modlitwie powierzać osobę i posługę Ojca Świętego; pamiętaliśmy o częstych apelach papieża Franciszka proszącego o modlitwę za niego;

11 listopada – obchodziliśmy Narodowe Święto Niepodległości; modliliśmy się za naszych Rodaków, którzy walczyli o wolność naszego kraju i w jego obronie; Eucharystia w intencji Ojczyzny była o godz. 18.00;

13 listopada – Dzień fatimski z różańcem po mszy św. wieczornej;

14 listopada – z woli papieża Franciszka kolejny Światowy Dzień Ubogich;

15 listopada - po mszy świętej wieczornej odbyła się adoracja przed Najświętszym Sakramentem zakończona Apelem Jasnogórskim;

WIADOMOŚCI

JESIENIĄ I W ADWENCIE W NASZEJ PARAFII:

22 listopada - św. Cecylia, patronka muzyki kościelnej, czyli wszystkich śpiewających – chórzystów, organistów i zespołów muzycznych;

Chór parafialny „Laudate Dominum” zaprasza do swojego grona, aby śpiewać na chwałę Bożą, ubogacać liturgię i naszą modlitwę. Próby chóru odbywają się **w poniedziałki i czwartki o godz. 18.00**, w domu parafialnym, na piętrze. Nowi śpiewacy są pilnie potrzebni. Odważmy się i przyjdźmy.

26 listopada – w liturgii Kościoła Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata; patronalne święto Akcji Katolickiej;

30 listopada – święto św. Andrzeja Apostoła;

1, 2 grudnia – dni eucharystyczne, I piątek i sobota miesiąca;

3 grudnia – I niedziela adwentu NOWY ROK LITURGICZNY I DUSZPASTERSKI; EUCHARYSTIA jest głównym tematem programu duszpasterskiego trwającego trzy lata; tematem obecnego Nowego Roku (2023-2024): **„Uczestniczyć we wspólnotcie Kościoła”**;

6 grudnia - wspomnienie św. Mikołaja biskupa;

8 grudnia – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P.; Pan Bóg, wybierając Maryję na Matkę swego Syna, zachował Ją od grzechu pierworodnego oraz jakiegokolwiek grzechu osobistego; prosiliśmy tego dnia naszą Najlepszą Matkę o wstawiennictwo u Jej Syna we wszelkich potrzebach, zwłaszcza o wytrwałość dla nas w walce z grzechami;

Od 12.00 do 13.00 GODZINA ŁASKI (adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy);

10 grudnia – II niedziela adwentu; dzień modlitwy i pomocy Kościołowi na Wschodzie;

15 grudnia - po mszy świętej wieczornej adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie; modlitwy zakończymy Apelem Jasnogórskim;

16 -17 grudnia – 53 rocznica Wydarzeń Grudniowych na Wybrzeżu;

17 grudnia - III niedziela adwentu nazywamy *Gaudete* – „Radujcie się!”, (niedziela różowa), w tym dniu kapłan może włożyć szaty liturgiczne koloru różowego, mające oznaczać radość z przyjścia Chrystusa i daru odkupienia; nazwa tej niedzieli pochodzi od słów antyfony na wejście: „*Gaudete in Domino*”, czyli „*Radujcie się zawsze w Panu*”. Początek **ADWENTOWYCH REKOLEKCJI PARAFIALNYCH** (17 do 20 grudnia);

18 grudnia – 87 rocznica urodzin Ojca świętego Franciszka, pamiętajmy w modlitwach o dostojnym Jubileusze;

24 grudnia – IV niedziela adwentu często nazywamy ją niedzielą Maryjną;

24 grudnia - Wigilia Bożego Narodzenia;

Zadbajmy o tradycyjną, chrześcijańską oprawę wieczery wigilijnej. Niech to będzie okazja do pojednania i wyciągnięcia przyjaznej dłoni do kogoś z bliskich, znajomych czy w sąsiedztwie; niech wigilijnej wieczery towarzyszy wspólna modlitwa, lektura fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Chrystusa, łamanie się opłatkiem oraz śpiew kolęd; nie stawiamy na wigilijnym stole alkoholu i zachowajmy wstrzeźliwość od potraw mięsnych, choć post ten nie jest już obowiązkowy;

Msza święta wigilijna z udziałem dzieci o godz. 16.00 (nie zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12). Uroczysta Pasterka o godz. 24.00 (zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12);

25 grudnia - Uroczystość Bożego Narodzenia; msze święte w porządku niedzielny; Caritas, jak co roku, przygotowuje paczki świąteczne dla ubogich rodzin z naszej parafii; dziękujemy wszystkim, którzy włączą się w tą akcję;

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



David Roślon
Nikodem Brunon Bładowski
Mateusz Piotr Kończalik
Szymon Meredyk

ZMARLI



+ Krzysztof Burza l. 48
+ Władysław Kopernik l. 72
+ Cezary Kłapyta l. 64
+ Joanna Jaruszevska l. 89
+ Jan Bonarski l. 83
+ Zofia Bukowska l. 84
+ Czesława Kuczevska l. 94
+ Anna Muszyńska l. 89
+ Bogusława Dopczyńska l. 67
+ Janina Karmaza l. 92
+ Gerard Filipiak l. 79
+ Zbigniew Sobczak l. 81
+ Tadeusz Mroczkowski l. 82
+ Wojciech Socha l. 59
+ Teresa Stankiewicz l. 88
+ Gerard Machola l. 83
+ Jan Czerwiński l. 83
+ Bronisława Matuszevska l. 93
+ Tadeusz Mroczkowski l.82

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Kiedy Bóg chciał stworzyć ryby przemówił do morza.

Kiedy Bóg chciał stworzyć drzewa przemówił do ziemi.

Ale gdy Bóg chciał stworzyć człowieka zwrócił się do Siebie. Wtedy Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26).

Jeśli wyjmiesz rybę z wody to zdechnie, a kiedy usuniesz drzewo z ziemi ono również obumrze. Podobnie gdy człowiek jest odłączony od Boga umiera. Bóg jest naszym naturalnym środowiskiem, zostaliśmy stworzeni do życia w jego obecności. Musimy być z Nim połączeni, bo tylko w Nim istnieje życie. Pozostańmy w kontakcie z Bogiem. Pamiętajmy, że woda bez ryb jest zawsze wodą, ale ryby bez wody giną. Ziemia bez drzewa to wciąż ziemia, ale drzewo bez gleby usycha. Bóg bez człowieka jest nadal Bogiem, ale **człowiek bez Boga jest niczym**.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,
80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



różaniec dzieci



kwesta w Dniu Papieskim

ODPUST PARAFIALNY

